



# Wychowawca

MIESIĘCZNIK NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW KATOLICKICH

Nr 2 (265) ■ Kraków ■ luty 2015 ■ cena 7 zł (VAT 5%) nakład: 5500 egz. ISSN 1230-3720



## Przemoc

**Agresja** Termin agresja (z łac. aggressio – napad) w opinii większości naukowców oznacza zamierzone działanie – w formie fizycznej czy symbolicznej – skierowane przeciwko osobom lub przedmiotom, wywołujące ból u jednostki niezadowolone lub gniew, w celu wyrządzenia im/czemuś szkody. Wskazywane jest, że agresja jest naturalnym elementem prowadzenia wojny. Wskazywane jest, że agresja jest naturalnym elementem prowadzenia wojny. Wskazywane jest, że agresja jest naturalnym elementem prowadzenia wojny.

## Agresja

**Przemoc** Przemocą można nazwać wszelkie działania będące przemocą. Przemocą można nazwać wszelkie działania będące przemocą. Przemocą można nazwać wszelkie działania będące przemocą. Przemocą można nazwać wszelkie działania będące przemocą.

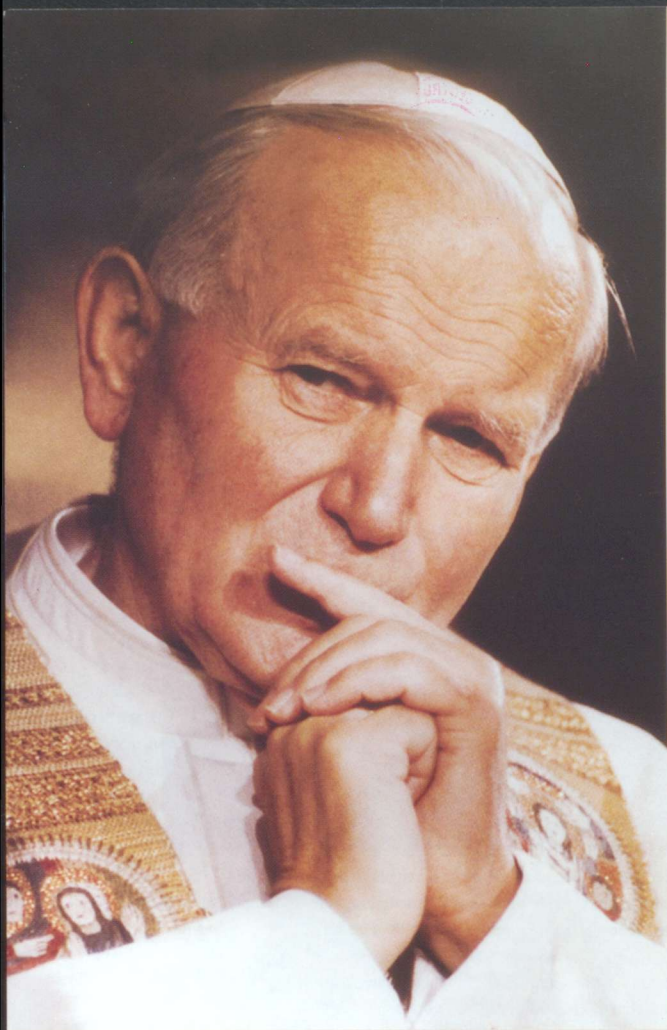
Wskazywane jest, że przemoc może być... Wskazywane jest, że przemoc może być... Wskazywane jest, że przemoc może być... Wskazywane jest, że przemoc może być...

ISSN 1230-3720



9 771230 372007





Fot. Archiwum

## Wojna rodzi się w umyśle

Jestem głęboko przekonany – jest to wątkiem przewodnim Biblii i myśli chrześcijańskiej, a także – mam nadzieję – intuicją wielu ludzi dobrej woli, że wojna bierze swój początek w sercu człowieka. To właśnie człowiek zabija, a nie jego miecz czy, jak dzisiaj, jego rakiety. „Serce” w sensie biblijnym jest najgłębszym pokładem osoby ludzkiej, określającym jej stosunek do dobra, do innych, do Boga. Nie chodzi tu tyle o uczuciowość, ile raczej o sumienie, o przekonania, sposób myślenia, którym człowiek się kieruje, jak również o namietności, które nim rządzą. Dzięki sercu człowiek jest wrażliwy na absolutne wartości dobra, na sprawiedliwość, braterstwo, pokój. (...) Nawet złożony sposób sprawowania władzy nie zmienia faktu, że zawsze indywidualne sumienie ponosi odpowiedzialność za przygotowanie, wywołanie czy rozszerzenie konfliktu; to, że odpowiedzialność rozłożona jest na więcej osób, w niczym nie zmienia tej zasady. Ale sumienie to bywa często zniekształcone, by nie powiedzieć: podporządkowane, przez różne systemy społeczno-polityczne i ideologiczne, które także są dziełem ludzkiego ducha. Kiedy ludzie pozwalają się zwodzić systemom, które ukazują globalną, wyłączną i manichejską niemal wizję ludzkości, a warunkiem postępu czynią walkę z innymi, ich eliminację lub ujarznienie, wówczas zamykają się w mentalności wojennej, która utrwała napięcia i czyni ich prawie niezdolnymi do dialogu.

Jan Paweł II

Fragment Orędzia na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1984 r.

# Przebaczenie

12 lutego 1980 r. dwóch młodych ludzi z terrorystycznej grupy komunistów „Czerwone Brygady” zastrzeliło na korytarzu rzymskiej uczelni profesora Vittorio Bacheleta, katolika, przyjaciela Jana Pawła II. 14 lutego odbył się pogrzeb ofiary zamachu, w którym wzięły udział tysiące studentów, krewni, bliscy i znajomi zmarłego. Podczas modlitwy wiernych do mikrofonu podszedł syn profesora, młody fizyk, który powiedział: „Módlmy się też za tych, którzy zabili mego drogiego ojca, by bez umniejszania sprawiedliwości, która musi zatrzymać się na naszych wargach, było na nich zawsze słowo przebaczenia, nigdy zemsty; życie – nigdy zaś pragnienie śmierci drugich”. Zgromadzeni odpowiedzieli: „Wysłuchaj nas, Panie!” i rozległy się oklaski, znak

podziwu dla heroizmu przebaczenia nieprzyjaciółom.

Jezus naucza słowami, których żaden z uczonych w Piśmie wcześniej nie wypowiedział. Nie wystarczy powstrzymać się od gestów nienawiści, lecz należy zwrócić uwagę na swe wewnętrzne usposobienie. Łatwiej jest zapanować nad sobą, by nie wybuchnąć, gdy nas ktoś spoliczkuje słowem lub czynem, ale o wiele trudniej zachować wewnętrzny spokój i gotowość darowania doznanej krzywdy. Według nauki Jezusa trzeba odpuścić z całego serca, przebaczyć i nie uważać tego za bohaterstwo. Ocena ludzkich czynów należy do Boga. On podał zasady życia i kryteria ocen. On zna prawdziwą treść oraz znaczenie postępowania człowieka.

Przebaczenie nie jest łatwe. To proces oczyszczenia duszy z pragnienia zemsty,

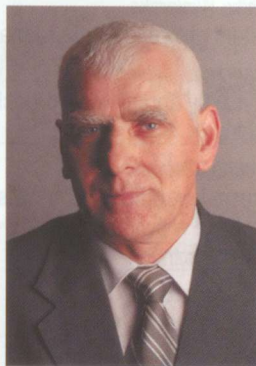
chęci odwetu, żądzy poszukania sprawiedliwości na własną rękę i wymierzenia kary. Taki proces oczyszczenia duszy może dokonywać się tylko poprzez miłość. Św. Jan od Krzyża mówił, że miłość działa oczyszczająco na duszę jak ogień na drewno: ogień zaczyna je osuszać, następnie „usuwa z niego wszystkie ciemne i brzydkie przypadłości. W końcu rozpala je, zamienia w siebie i czyni tak pięknym, jak sam ogień. Tym samym sposobem ogień miłości, zanim zjednoczy i przemieni duszę w siebie, musi najpierw usunąć wszystkie przypadłości jemu przeciwne. Wyrzuca zatem z duszy jej niedoskonałość”.

Co dla nas znaczą wypowiediane codziennie słowa: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...”?

ks. Andrzej Zwoliński



# Drodzy Czytelnicy



Fot. Włodzimierz Płaneta

Młody człowiek bombardowany jest ogromem bodźców ze świata realnego i wirtualnego. Nadmiar informacji sprawia, że zapoznajemy się z nimi pospiesznie i powierzchownie, a ten styl odbioru informacji jest przenoszony na komunikację międzyludzką. Nie mamy czasu i chęci, by poznać myśli, potrzeby, motywy działań drugiej osoby, by poznać lepiej samego siebie. Brak wzajemnego zrozumienia, poszanowania godności i respektowania praw drugiego człowieka prowadzi do nieporozumień, do agresji i przemocy.

Przyczyną agresji bywają nieprzyjemne sytuacje, stres, frustracja, lęk, gniew, nuda, chęć rywalizacji i dominacji, trudności w nauce, anonimowość, która wzmacnia odwagę agresywnego zachowania. Źle wpływa na dzieci i młodzież powszechność agresji w mediach i w życiu społecznym, brak dostatecznej kontroli ze strony rodziców i nauczycieli, mało efektywne wychowanie społeczne. Ofiarami agresji i przemocy najczęściej są uczniowie lękliwi, pozbawieni pewności siebie, zagubieni i osamotnieni.

Agresja w szkole przejawia się obrażaniem, poniżaniem, bójkami, niszczeniem sprzętu. Coraz częściej występuje cyberprzemoc: wysyłanie wulgarnych e-maili, SMS-ów, obraźliwych komentarzy na blogu, publikowanie ośmieszających informacji i zdjęć. Obniża się wiek agresorów, pojawiają się coraz bardziej wyszukane formy napaści wobec osób lub rzeczy. Uczniowie mało rozmawiają z nauczycielami o sytuacjach agresji i przemocy w szkole, a nauczyciele często bagatelizują sygnalizowany problem.

Każdy młody człowiek potrzebuje zrozumienia i akceptacji, poczucia bezpieczeństwa i porozumienia z drugą osobą. Ważny jest dom rodzinny pełen ciepła i bezpieczna szkoła. Zadbajmy więc o szkołę wolną od przemocy i agresji, stawiajmy wyraźne granice zachowaniom agresywnym. Wzmacniajmy u uczniów przekonanie, że przemoc i agresja nie stanowi skutecznego narzędzia osiągania celów, prowadźmy efektywną naukę zasad życia społecznego. Współpracujmy z rodzicami, poradnią psychologiczno-pedagogiczną, policją, służbą zdrowia, sądem, otwarcie mówiąc o agresji i przemocy oraz problematyce przestępczości nieletnich. Podejmijmy konkretne działania wychowawczo-profilaktyczne, a przede wszystkim ukazujmy uczniom wartości i zachęcajmy do podążania za nimi w życiowych wyborach.

*Janusz Winiarski*

Polecamy rozmowę z bp. Markiem Mendiakiem, Przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, a w niej m.in. alternatywę dla dzieci i młodzieży w korzystaniu z mediów elektronicznych.



5

Miłość wychowawcza powinna rodzić się z wychowawcy o osobowości dojrzałej, który posiada zdolność słuchania i jest człowiekiem odpowiedzialnym. Wychowawca powinien być wzorem dla wychowanka i swym zachowaniem wywierać na niego wpływ – pisze Monika Winiarska.



6

Agresja to zachowanie zmierzające do wyładowania niezadowolenia lub gniewu na osobach lub rzeczach. To także wroga, następliwa postawa wobec kogoś. Jakie są przyczyny agresji w środowisku szkolnym? – odpowiada Małgorzata Stępień-Kęsik.



8

W 2010 roku studenci pedagogiki WSiiE w Olsztynie przeprowadzili badania dot. wzrostu agresji i przemocy w polskiej szkole. Na stronach 10-17 prezentujemy wyniki badań, które opracował dr Edmund Kurowski. Autor przedstawia także propozycje poprawy istniejącego stanu rzeczy.

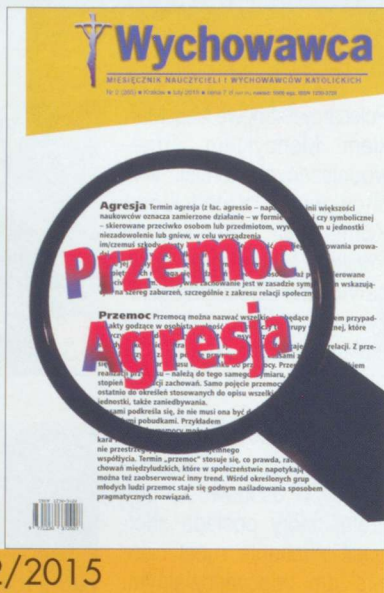
Najczęściej spotykane formy	Dziewczęta	
	N	%
Groźenie, straszenie	19	9,09
Przezywanie, wyśmiewanie	39	18,66
Popychanie	34	16,27
Kopanie	28	13,40
Niszczzenie mienia	14	6,70
10 Dłucie	16	7,66
enie	2	0,96
ez	2	0,96

Przemoc i agresja przenikają do życia codziennego. Obecne są także w środowisku szkolnym, na terenie placówek, które powołane zostały do kształcenia i wychowania. Skala zjawiska zatacza coraz szersze kręgi, obejmując coraz młodsze osoby – zauważa Katarzyna Padło.



18





2/2015

Jolanta Tęcza-Ćwierz  
Wychowawcze dylematy. Rozmowa  
z ks. bp. Markiem Mendiakiem 5

Monika Winiarska  
System prewencyjny ks. Jana Bosko 6

Małgorzata Stępień-Kęsik  
Przyczyny agresji w środowisku  
szkolnym 8

Edmund Kurowski  
Agresja i przemoc w środowisku  
szkolnym w świetle badań  
pedagogicznych 10

Barbara Trzos  
Pedagog wobec agresji 17

Katarzyna Pańdo  
Przemoc niemoc 18

Aleksandra Jędrzysek-Geisler  
Biologiczne uwarunkowania agresji 20

s. M. Urszula Klusek SAC  
Przemoc? Mnie nie zwycięży 21

Grzegorz Socha  
Dlaczego warto mediować? 22

ks. Marek Dziewiecki  
Formy agresji 25

Małgorzata Sagan  
Treści wspólne i konieczne  
w kanonie lektur szkolnych 26

Ewelina Czajkowska  
Przemoc i agresja w szkole  
(zestawienie bibliograficzne  
w wyborze) 27

Stanisława Marek  
Hymn o Krzyżu. Scenariusz  
Misterium Wielkanocnego 28

Renata Gruszczynska  
„Jezu, idę razem z Tobą”.  
Scenariusz Drogi Krzyżowej 32

Natalia Maria Ruman  
Program profilaktyczno-edukacyjny  
„Bezpieczne dzieciństwo” 34

Okladka: fot. Archiwum

## Za miesiąc...

Uczeń niepełnosprawny – to uczeń posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wydane przez zespół orzekający w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Ma prawo do nauki we wszystkich typach szkół, zgodnie z indywidualnymi predyspozycjami, potrzebami rozwojowymi oraz edukacyjnymi. Nauczyciel powinien dostosować wymagania edukacyjne do potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych ucznia, u którego stwierdzono zaburzenia i odchylenia rozwojowe lub specyficzne trudności w uczeniu się, uniemożliwiające sprostanie tym wymaganiom. W jaki sposób szkołę i edukację dostosować do dzieci niepełnosprawnych? Jak ułatwić im kontakty z rówieśnikami i potrzebę dziecięcej aktywności? – piszemy w marcowym numerze.



Fot. Pixabay.com

**Wychowawca** Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich  
„The Tutor. Monthly of Catholic Teachers and Tutors”

**Wydawca:** Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców. **Adres Wydawcy:** ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków. **Adres Redakcji:** ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków, tel./faks 12 423 23 24, tel. 12 423 24 36, e-mail: redakcja@wychowawca.pl; www.wychowawca.pl **Zespół redakcyjny:** dr Józef Winiarski – redaktor naczelny, Teresa Król, Maria Tota – z-cy redaktora naczelnego, Jolanta Tęcza-Ćwierz – sekretarz redakcji, o. dr Paweł Mynarz – asystent kościelny. **Redaktorzy tematyczni:** prof. dr hab. Franciszek Adamski (socjologia, nauki o rodzinie), prof. dr hab. Maria Ryś (psychologia), dr hab. Henryk Noga (prof. UP), dr Marek Mariusz Tytko (pedagogika). **Redaktor statystyczny:** prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki. **Redaktorzy językowi:** mgr Teresa Król (język polski), Linda Tytko, B.A. (język angielski, English language consultant, USA, Ohio). **Międzynarodowa Rada Naukowa:** prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga – przewodniczący (Polska), prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki (Polska), dr Wanda Póltawska (Polska), dr inż. Antoni Zięba (Polska), ks. prof. PhDr. Pavol Dancák Ph.D. (Słowacja), ks. prof. PaedDr. ThDr. Jozef Leštinský, Ph.D. (Słowacja), doc. PaedDr. Tomáš Jablonský, Ph.D. m. Prof. KU. (Słowacja), doc. PhDr. PaedDr. Miroslav Gejdoš, Ph.D. (Słowacja), PaedDr. Katarína Tišťanová, (Słowacja). **Dział prenumeraty:** 12 431 07 24. **Księgowność:** 12 423 04 32. **Skład i łamanie:** Degraf, Kraków. **Druk:** Drukarnia Bernardinum. Warunki przyjmowania materiałów na www.wychowawca.pl w zakładce: „Dla Autorów”. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie wprowadzanie zmian formalnych, skrótów oraz nadawanie tytułów. Redakcja kieruje się zasadami anti-ghostwritingu i anti-guest-authorship opisanymi przez MNiSW. **Autor oświadcza, że przedstawiony materiał jest jego własnym autorskim opracowaniem i nie narusza praw osób trzecich.**

## Warunki prenumeraty:

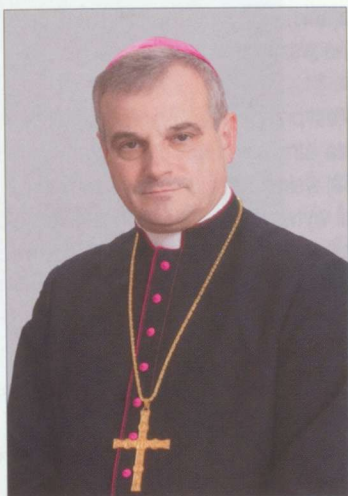
- Przyjmujemy zamówienia listowne, telefoniczne, e-mailem lub faksem (gotowy formularz na: [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)).
- Prenumerata – od dowolnego numeru. Może być finansowana z budżetu szkoły, gminy albo (za zgodą rodziców) z funduszy Rad Rodziców.
- Cena prenumeraty 1 egzemplarza:
- na cały rok – 79 zł
  - na pół roku – 39 zł
- Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców, ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków, tel. (12) 423 23 24
- Nr rachunku:**  
63 1240 4650 1111 0000 5157 2864  
e-mail: [redakcja@wychowawca.pl](mailto:redakcja@wychowawca.pl)  
[www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)



# Wychowawcze dylematy

Rozmowa  
z ks. bp. Markiem Mendykem,  
Przewodniczącym Komisji  
Wychowania Katolickiego  
Konferencji Episkopatu Polski

Ksiądz Biskup pełni funkcję przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Jaki jest zakres działań tej Komisji? Jakie formy podejmuje?



Fot. Archiwum

Najogólniej mówiąc, do statutowych zadań Komisji podejmowanych w imieniu Konferencji Episkopatu Polski należy inspirowanie, koordynowanie i nadzorowanie działań katechetycznych na płaszczyźnie ogólnopolskiej. Ważnym zadaniem jest także opiniowanie spraw przekazanych przez Przewodniczącego lub Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski i pomaganie w ich rozwiązywaniu. Komisja utrzymuje stałe kontakty z centralnymi władzami oświatowymi, podejmując tematy odnoszące się do wychowania katolickiego. W związku z tym, że w szkołach odbywa się nauczanie religii katolickiej, nasze działania obejmują starania o właściwy kształt tej edukacji – czyli nauczanie i wychowanie również zgodnie z oczekiwaniami rodziców.

Coraz więcej mamy sygnałów od rodziców zaniepokojonych treściami zawartymi w podręcznikach szkolnych, lekturach czy programach edukacyjnych i profilaktycznych o wątpliwych wartościach wychowawczych. Programy te zazwyczaj są tworzone poza szkołą, ale usiłuje się je wdrożyć jako postępowe i nowatorskie. Czy Komisja Wychowania Katolickiego może podejmować działania informacyjne i interwencyjne?

Ze względu na autonomię dotyczącą programowania szkoły Komisja Wychowania nie ma takich uprawnień, aby bezpośrednio wpływać na treści zawarte w podręcznikach czy programach edukacyjnych. Natomiast, tak jak inne instytucje, możemy informować o zagrożeniach, przestrzegać

przed niebezpieczeństwami, których często „na pierwszy rzut oka” nie widać, możemy zwracać uwagę na treści, które nie powinny być promowane. Te nasze uwagi, w formie komunikatów, oświadczeń czy też innych form kierujemy zarówno do rodziców, jak i samych nauczycieli.

Trochę inaczej jest, kiedy tworzone są różne projekty prawne, dokumenty, które w ramach tzw. konsultacji społecznej trafiają m.in. do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. Wtedy jest możliwość zwrócenia uwagi na proponowane zapisy. Zadanie, jakie stoi przed Komisją, to między innymi czuwać nad tymi zapisami, ale też mobilizować do większej czujności różne środowiska wychowawcze, zwłaszcza rodziców.

Na łamach naszego miesięcznika często poruszamy problem wychowania w rodzinie. Współczesna rodzina ma coraz więcej „konkurentów”, zwłaszcza media. Jakie działania, w tym również Kościoła, mogłyby wesprzeć rodziców w ich dziele wychowawczym?

Oczywiście, mediom nie można pozostawić sprawy wychowania ludzi młodych, kształtowania ich myślenia. Konieczne są działania wspierające rodziców, czyli takie,

które będą stale pomagały wzbogacać posiadaną już w jakimś stopniu wiedzę i doświadczenie wychowawcze. Dzięki takim działaniom rodzice powinni mieć nie tylko odpowiednią wiedzę, ale też możliwość dzielenia się zdobytym już doświadczeniem wychowawczym oraz ujawnienia problemów, jakie im towarzyszą w dziele wychowania. Dzisiaj to jest zadanie nie tylko dla szkoły, ale także i dla Kościoła.

W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować całemu Zespołowi Redakcyjnemu „Wychowawcy” nie tylko za inicjatywę wspierającą rodziców w procesie wychowania, ale także za stałe inspirowanie samych nauczycieli-wychowawców; za przypomnienie im, jak ważną sprawą jest osobiste świadectwo wychowawcy, który w sposób taktowny ale stanowczo i konsekwentnie będzie uczył wychowanków, jakie oglądać programy telewizyjne, jakie książki warto czytać, jak korzystać z Internetu. Trzeba młodym ludziom pomagać w doborze wzorców do naśladowania, także w kształtowaniu ich postaw.

Wspieranie rodziców to także uświadamianie im, że nie można bać się rozmawiać z młodymi na trudne tematy, a przede wszystkim, że trzeba mieć dla nich czas. Trzeba razem z nimi szukać odpowiedzi na podstawowe życiowe pytania: kim jestem, dokąd zmierzam, po co żyję, jak powinienem żyć, żeby tego życia nie zmarnować, żeby go nie stracić.

Wielu rodziców narzeka, że ich dzieci spędzają coraz więcej czasu przed ekranem komputera. Nierzadko atakują je obsceniczne treści i zdjęcia. Rodzice mają więc dylemat: pozwolić czy zabronić korzystania z Internetu...

Rodzice muszą wiedzieć, czego próbuje się uczyć ich dzieci w szkole i kto to robi, ale



też ile czasu ich dziecko spędza przed komputerem. Czego ono tam szuka? Czym się karmi?

Czy zabronić Internetu? Nie wiem, czy to jest w ogóle możliwe. Komputer i dostęp do Internetu to nie tylko źródło rozrywki, miejsce nawiązywania znajomości, ale też ogromne źródło wiedzy i narzędzie pracy. Wielu rodziców nie wie, ile czasu dziecko może spędzać przed komputerem, ani też jaka jest granica wieku dla dziecka korzystającego z komputera. Z pewnością potrzebne są ograniczenia, jasno określone zasady korzystania z Internetu, ważna jest pora dnia, aby nie odbywało się to kosztem domowych obowiązków czy wspólnych posiłków. Najlepiej gdyby korzystanie z Internetu odbywało się wspólnie z rodzicami. Kontrola realizowana poprzez pedagogiczną zasadę ograniczonego zaufania jest bardzo ważna. Rodzice muszą czuwać nad bezpieczeństwem, powinni też jak najwięcej rozmawiać z dzieckiem na temat tego, czego dowiedziało z Internetu, co przeczytało, co zobaczyło. Wspólne rozmowy są konieczne.

**Jaką alternatywę widziałby Ksiądz Biskup dla dzieci i młodzieży w korzystaniu z mediów elektronicznych? Pojawia się coraz więcej portali katolickich. Które z nich są godne polecenia dla nastolatków?**

Powiem szczerze, że wolałbym wskazać młodym ludziom pewne książki, czasopisma, także filmy. Stron internetowych jest sporo, ale nie mam takiego doświadczenia, by jedną czy drugą stronę polecić nastolatkom. Dzięki życzliwości osób zaangażowanych w dzieło wychowania otrzymałem dostęp do strony internetowej zawierającej ciekawy program dla nastoletniej młodzieży: [www.mlodziex.archipelagskarbow.eu](http://www.mlodziex.archipelagskarbow.eu)

A jakie książki polecić? Wiem, że nie tylko pedagodzy, ale przede wszystkim młodzi polecają piękną i poruszającą książkę Lidii Czyż *Mocniejsza niż śmierć*, także Patrycji Hurlak *Nawrócona wiedźma*, czy Ani Gołędzinowskiej *Ocalona z piekła*. Są również bardzo dobre czasopisma dla nastolatków: „Droga”, „Miłujcie się!”, także dla rodzin katolickich „Arka”, „Źródło”. Polecam też bardzo ciekawie zrealizowany, wartościowy film „Karolina”, zwłaszcza że ciągle jeszcze wielu młodych ludzi niewiele albo nic nie wie o tej niezwyklej dziewczynie.

**Dziękuję za rozmowę.**

Jolanta Tęcza-Ćwierz

# System prewencyjny

Jan Bosko (1815–1888) – włoski ksiądz katolicki, całe życie poświęcił wychowaniu młodzieży. Organizował oratoria dla chłopców, tworzył domy dla zaniedbanej i opuszczonej młodzieży. W 1856 r. założył Towarzystwo św. Franciszka Salezego (zgrupowanie salezjańskie), w 1872 r. powstało Zgromadzenie Sióstr Córek Maryi Wspomożycielki (salezjanki). Obecnie salezjanie i salezjanki pracują z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi na wszystkich kontynentach.

Współczesny świat jest przepelniony ryzykiem, które z jednej strony niesie postęp, ale z drugiej wprowadza strach i niepokój związany z niepewnością ducha czasu. Ulrich Beck (2004: 25-33) wskazuje pięć tez związanych z tym tematem: 1) ryzyko jest związane z rozwojem sił wytwórczych, jak radioaktywność czy występowanie szkodliwych trucizn i substancji w powietrzu, w wodzie i żywności; 2) społeczne położenie zagrożeń wskazuje inną logikę podziału, która przebiega podobnie jak nierówności warstw i klas, tworząc międzynarodowe nierówności między krajami uprzemysłowionymi a krajami Trzeciego Świata; 3) ryzyko modernizacyjne czy cywilizacyjne jest nieograniczone; 4) człowiek jest dotknięty ryzykiem przez posiadanie bogactwa; 5) społecznie znane ryzyko ma potencjał wybuchowy.

Współczesny człowiek jest zagubiony w świecie przepelnionym ryzykiem. Również wychowanie napotyka tu wiele poważnych trudności. Brak poszanowania religii, patriotyzmu i rodziny, przy równoczesnym braku wskazania innych, równie silnych wartości, z jednej strony prowadzi do zaspokojenia jedynie potrzeb własnych jednostki (Leśniewski 2002), z drugiej zaś rodzi poczucie zagubienia i osamotnienia młodzieży. Nie radzi sobie ona z dręczącymi ją problemami, a jednocześnie nie znajduje właściwego wsparcia dorosłych. Aby ograniczać negatywne skutki wychowania bez wartości, warto powrócić do sprawdzonych wzorców wychowawczych, nastawionych na kształtowanie harmonijnie rozwiniętej osobowości wychowanka. Przykładem może tu być system prewencyjny Jana Bosko, który opiera się na ponadczasowych wartościach chrześcijańskich.

## Dwa systemy wychowania

We wszystkich epokach pojawiają się dwa rodzaje systemów, używane w wychowaniu młodzieży: represyjny i prewencyjny.

W systemie represyjnym wychowanków zapoznaje się z prawami i obowiązkami, które następnie są ściśle kontrolowane, bowiem nieprzestrzeganie ich powoduje natychmiastowe wymierzenie kary. Wychowawca unika wszelkiej poufałości ze swoimi podopiecznymi, jest groźny i surowy. Aby podwyższyć swój autorytet, dyrektor przebywa wśród młodych ludzi rzadko, najczęściej w celu wymierzenia kary.

W systemie prewencyjnym (zapobiegawczym) odchodzi się od kar fizycznych, starając się uprzedzić sytuacje, które miałyby podlegać karze. Wychowankowie zapoznają się z obowiązującymi regułami i zasadami, zaś dyrektor i asystenci czuwają, aby wychowankowie nie mieli możliwości popełnienia wykroczeń (Cian 2001: 270). Wychowawca ciągle przebywa wśród chłopców. Poprzez swoją braterską obecność, a nie nadzór, zapobiega sytuacjom, przed którymi należy chronić młodego człowieka.

## Wychowanie w systemie prewencyjnym

System prewencyjny nie jest ideą nową, odkrytą przez Jana Bosko. Jego oryginalność polega na adaptacji metod chrześcijańskich i dostosowaniu ich do warunków aktualnych czasów (Misiaszek 1993: 180-183). Odcina się on od radykalizmu i negatywizmu, propagując wychowanie zindywidualizowane, które z jednej strony umożliwia wychowan-



# księdza Jana Bosko



Fot. Irena Zaluska

kowi wytrwanie w dobru, a z drugiej ma zapobiegać popełnieniu przez niego zła.

Ks. Bosko mówił, że jest to system bardzo prosty, należy bowiem: „pozostawić młodzieży zupełną wolność wypowiedzenia się o rzeczach, które się im najbardziej podobają. Problem tkwi w tym, żeby odkryć w nich załączek ich dobrych dyspozycji i starać się go rozwinąć, a ponieważ każdy robi z przyjemnością jedynie to, co umie, ja kieruję się tą zasadą i moi chłopcy pracują wszyscy nie tylko z pilnością, ale i z zamilowaniem” (MB 17, 85-86). W jego domach panowała radość, serdeczność, przejawiająca się w śpiewie, zabawie, wycieczkach oraz muzyce, bowiem atmosfera rodzinna ułatwia relacje między wychowawcą a wychowankiem. W Liście z Rzymu z 10 maja 1884 r. pisał: „Kto chce być kochanym, musi dać poznać, że kocha. Kto zaś wie, że jest kochany, kocha; a kto jest kochany, osiągnie wszystko, zwłaszcza od młodzieży”.

W systemie wychowawczym ks. Bosko bardzo ważne miejsce zajmuje asystencja

czyli stała dostępność wychowawcy wśród wychowanków. Nie oznacza ona nadzoru, tak znaczącego w systemie represyjnym, ale pełni funkcję zapobiegawczą, eliminującą te elementy, które mogą zakłócić normalny rozwój. Wychowawca pełni rolę przewodnika, przyjaciela, który w atmosferze zaufania, otwartości i współpracy pobudza i ukierunkowuje wychowanka, dba również o jego duchowy i fizyczny rozwój. Ciągła obecność u boku wychowanka umożliwia dokładne poznanie jego osobowości, nawyków, potrzeb, co pozwala na dostosowanie wskazówek do wieku, rozwoju i dojrzałości wychowanka.

W systemie prewencyjnym Jana Bosko należy unikać kar, jeśli jednak wymierzenie kary jest konieczne, należy pamiętać o tym, że karą dla młodzieży jest wszystko co stosuje się jako karę. W takim rozumieniu nagana słowna za zaniedbanie może być czasem wystarczającą karą. Jeśli wychowawca chce, aby się go bano, najpierw powinien budzić miłość. Kar nie udzielać publicznie, a jedynie na osobności; należy całkowicie unikać kar fizycznych: „Starajcie się doprowadzić do tego, by on sam siebie potępił, a wam pozostało jedynie złagodzić przyjętą przez niego karę” (MB XVI, 444).

W 1876 roku Jan Bosko streścił swoje założenia pedagogiczne w trzech słowach: 1) *ragione* – rozum, 2) *religione* – wiara, 3) *amorevolezza* – serdeczna życzliwość, miłość.

## Rozum (*ragione*)

„Kieruj się rozumem, a nie namiętnością” (MB X, 1023). Według salezjańskiego systemu prewencyjnego „rozum oznacza zdrowy rozsądek, rzeczywistość i zaakceptowanie całokształtu warunków rzeczywistego życia młodzieży, elastyczność w programowaniu, kierowanie się rozumem w pe-

nieniu funkcji systemu zapobiegawczego i motywowanie poleceń” (Cian 2001: 40-41).

Rozumne wychowanie oznacza przygotowanie młodych ludzi do bycia dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami, niezależnie od kraju zamieszkania czy wieku wychowanka. Istotne jest, aby podejście chrześcijańskie nie wynikało z definiowania siebie jako chrześcijanina, ale z praktycznego zastosowania wyznaczników religii, która uczy dobra, poszanowania innych, radości i miłości. Cel taki może być spełniony przez wychowanie nastawione na rozwój osobowości człowieka, czyli:

- uświadomienie własnego jestestwa, dostrzeganie mocnych i słabych stron swojej osobowości,
- poczucie własnej wartości każdego człowieka,
- pogodne nastawienie do życia,
- solidność uczuciowa adekwatna do wymogów osób i środowiska, serdeczne traktowanie innych,
- solidność duchowa – przyjęcie istnienia Absolutu, pogłębianie wiedzy o nim, uległość wobec działań spowodowanych jego obecnością.

Rolą wychowawcy jest pomaganie wychowankowi w rozwoju, ukierunkowanie i zachęcanie do pracy nad sobą i samorozwoju intelektualnego, ale również duchowego. Osobowość świadoma własnych możliwości i energii zna swoje mocne i słabe strony, potrafi zdobyć się na odwagę, kiedy wymaga tego dobro wyższe, jest gotowa podjąć ryzyko. Osoba mądra, solidna, znająca swój wewnętrzny potencjał, żyje dobrze i innych ku temu pociąga (tamże: 92).

## Religia (*religione*)

Zadaniem religii jest „pomagać cywilizować – ewangelizując i ewangelizować – cywilizując, lub także wychowywać – ewangelizując i ewangelizować – wychowując” (tamże: 108). Jan Bosko rozumiał rolę religii w wychowaniu poprzez cel, jaki sobie postawił, to znaczy zbawienie młodzieży. Podkreślał dążenie do świętości,



rozumiane jako solidne wypełnianie swoich obowiązków w sposób pogodny, radośny, zachowując miłość do Boga i bliźniego. Nauczanie religii jest włączone w codzienny rytm dnia, duże znaczenie ma rozmowa, podczas której wychowanek ma możliwość zadawania pytań o nurtujące go kwestie, szukając w ten sposób zrozumienia Absolutu, jakim jest Bóg.

Religia nie polega na abstrakcyjnym przekazywaniu wiary. Autentycznie realizowana w życiu, stanowi podstawowy fundament osobowości. W tym rozumieniu stwarza „klimat” niezbędny do skutecznego wychowania.

## Miłość (*amorevolezza*)

Miłość wychowawcy integruje i spaja dwie powyższe płaszczyzny, opierając się na bezinteresownym „daniu siebie” młodzieży, stwarzając zażyłość („Ldź nie jako przełożony, a jako przyjaciel, brat i ojciec” – MB XIII, 207). Z jednej strony ma to być miłość głęboka i całkowita, ale jednocześnie czujna i zapobiegawcza („Nie zapominajcie nigdy, że chłopcy dopuszczają się wykroczeń nie tyle ze złej woli, ile dlatego, że nie mają odpowiedniej opieki” – MB IV, 553). Miłość wychowawcza to empatia, serdeczność, otwartość, czułość i zażyłość. Ponieważ „wychowanie jest sprawą serca”, należy sprawić, by wychowanek czuł się kochany. Do tego potrzebne jest stałe przebywanie z nim w celu ukierunkowania go na dobro i wykluczenie możliwych niebezpieczeństw.

## System prewencyjny w XXI wieku

System prewencyjny Jana Bosko ma zastosowanie również we współczesnym wychowaniu, o czym świadczy działalność salezjanów i salezjanek na całym świecie. Prowadzą oni oratoria, parafie, przedszkola, domy dziecka, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, szkoły wyższe, internaty, bursy. Zajmują się duszpasterstwem młodzieżowym, akademickim, powołaniowym. Pracują w poradniach, wspólnotach formacyjnych, sanktuariach, domach rekolekcyjnych, na misjach, prowadzą też działalność wydawniczą.

Bez względu na czasy, w jakich żyjemy, rola religii w wychowaniu powinna być niezmienna. Religia uczy miłości, dobra, przyjaźni, dążenia do pełni człowieczeństwa, taką też rolę pełni w systemie prewencyjnym. Dojrzałe, poważne podejście do religii jest nieograniczone w porównaniu z jej rytualnym aspektem (Weinschenk 1996).

Dzisiaj rozumne wychowanie oznacza stwarzanie warunków do tego, aby młodzież wzrastała w zakresie kultury, aby była otwarta na nowości, zachowując jednocześnie wierność dla tradycji. Przejawia się to w wolności i braniu odpowiedzialności za swoje życie, decyzje i działania.

Z kolei miłość wychowawcza powinna rodzić się z wychowawcy o osobowości dojrzałej, który posiada zdolność słuchania i jest człowiekiem odpowiedzialnym. Ważny jest takt pedagogiczny, pozwalający wyczuć odpowiedni moment do zwrócenia wychowankowi uwagi, jak również autorytet osobisty. Wychowawca powinien być wzorem dla wychowanka i swym zachowaniem wywierać na niego wpływ.

Monika Winiarska

**MONIKA WINIARSKA** – mgr pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

## LITERATURA

- Beck U. 2004. *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Scholar.  
Cian L. 2001. *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa.  
Leśniewski J. 2002. „Magazyn Don Bosco”, nr 12.  
Misiaszek K. 1993. *Jan Bosko – wychowawca młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 4.  
Weinschenk R. 1996. *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*, Warszawa.

# Przyczyny

Agresja to zachowanie zmierzające do wyładowania niezadowolenia lub gniewu na osobach lub rzeczach; wroga, napastliwa postawa wobec kogoś. Według definicji prof. W. Szewczuka (1985: 11) jest to „wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej – rzeczywistej lub symbolicznej – jakieś osobie lub czemuś, co ją zastępuje”.

Psychologowie różnią agresję instrumentalną i wrogą. Agresja instrumentalna (proaktywna) ma na celu uzyskanie czegoś, np. gdy małe dziecko spycha kolegę z rowerka, żeby się przejechać. Celem agresji wrogiej (reaktywnej) jest przede wszystkim zranienie bądź skrzywdzenie drugiej osoby. Działania wyrządzające szkodę raczej psychiczną niż fizyczną określa się mianem agresji w relacjach (wykluczenie dziecka z grupy rówieśników, rozsiewanie plotek).

Psychologowie wyróżniają kilka rodzajów agresji (Knez, Słonina 2002):

- emocjonalną, np. gdy dziecko przeżywa lęk lub złość (zostało wyśmiane przez nauczyciela przed całą klasą) i pod wpływem tych emocji odnosi się arogancko do nauczyciela (agresja słowna, kpiny, groźby, przewiska, ośmieszanie, plotkowanie);
- instrumentalną, gdy agresor dąży do osiągnięcia jakiegoś celu kosztem drugiej osoby, wykorzystując swoją przewagę fizyczną lub psychologiczną;
- fizyczną, gdy mamy do czynienia z fizycznym atakiem na drugą osobę lub jej własność; może mieć charakter agresji bezpośredniej, gdy agresor atakuje „przyczynę” swojej złości, albo agresji przemieszczonej, gdy atakowany jest ktoś (lub coś) symbolizujący osobę, której agresor chce wyrządzić krzywdę. Agresja przemieszczona jest często spotykana w szkole, np. gdy uczeń, który został upokorzony przez innego ucznia, odreagowuje napięcie na słabszym koledze;
- społeczną, gdy służy obronie norm i wartości obowiązujących w danej społeczności (np. policjant, żołnierz);
- aspołeczną, wprowadzającą destrukcję w relacjach międzyludzkich.



# agresji w środowisku szkolnym

Już 7-miesięczne dzieci wykorzystują gniew, by porozumieć się z otoczeniem. Przyjmując określony wyraz twarzy, komunikują otoczeniu swoje niezadowolenie. Zawsze zwracają twarz w kierunku matki, nawet jeśli nie ona jest przyczyną ich złości. Roczne dziecko jest już zdolne do pewnych działań mających podkreślić jego sprzeciw. Dwulatek demonstruje zniecierpliwienie, a konflikt, którego podstawę stanowi poszukiwanie własnej autonomii, staje się zasadniczą sprawą w jego życiu. W tym okresie konflikty pomiędzy dziećmi są czymś naturalnym, mają charakter agresji typowo instrumentalnej. Celem agresywnego zachowania jest chęć pozyskania bądź odzyskania przedmiotu (zabawki), a nie agresja sama w sobie.

U dzieci rozpoczynających naukę szkolną zanikają tendencje do przemocy fizycznej, za to narasta agresja werbalna (krzyki, przezwiska). Jednym z powodów zanikania fizycznych aktów agresji jest zwiększenie umiejętności językowych, pozwalające dzieciom na komunikowanie własnych potrzeb w sposób bardziej skuteczny, oraz na słowne negocjacje w sytuacjach zapowiadających konflikt. Podczas pierwszych lat szkolnych u dzieci zauważa się spadek agresji instrumentalnej na rzecz agresji wrogiej, która ma na celu wyłącznie skrzywdzenie drugiej osoby, a nie pozyskanie jej własności. Dzieci starsze lepiej rozumieją intencje i motywy postępowania innych, dzięki czemu odróżniają sytuacje potencjalnie groźne od neutralnych. Kiedy dziecko trwa w przekonaniu, że druga osoba chce je skrzywdzić, jest skłonniejsze do agresywnego zachowania, by nie dopuścić do sytuacji zagrożenia.

W okresie przejścia w wiek dojrzewania, w zachowaniach agresywnych zachodzi wiele istotnych zmian. Niepokoi fakt, że zachowania te mogą powodować uszkodzenia fizyczne, a w krańcowych przypadkach nawet śmierć. Amerykańscy

psychologowie R. Loeber i D. Hay wskazują kilka tendencji tych zmian (za: Guerin, Hennessy 2004):

- 1 w sytuacjach konfliktowych częściowo wiążą się one ze zwiększeniem się siły oraz wzrostem częstotliwości użycia różnego rodzaju niebezpiecznych narzędzi;
- 2 występuje tendencja do agresji zbiorowej, w której grupa młodych ludzi może połączyć siły;
- 3 nastolatki nie mają oporu przed wylądowaniem gniewu i innych emocji na osobie nauczyciela czy rodzica, w wyniku czego wzrasta napięcie na linii dorosły – nastolatek;
- 4 okres dojrzewania jest naznaczony narastającym konfliktem między płciami, tego rodzaju zjawisko nie występuje w wieku wcześniejszym.

Przyczyny agresywnego zachowania uczniów w szkole wiążą się z ich osobowością, np. brak wystarczających zdolności dla sprostania wymaganiom szkoły, niekorzystny wygląd fizyczny, zaburzenia w przystosowaniu społecznym, skłonność do zazdrości wobec kolegów, silna tendencja do rywalizacji i dominacji (Pufal-Struzik 2007). Źle funkcjonujący system rodzinny, powszechność wzorów agresji w mediach i życiu społecznym, czasem wręcz przyzwolenie na agresję, potęgują skalę tego zjawiska.

W szkole agresja między dziećmi ujawnia się cyklicznie i trwa w czasie. Uczeń, który kilkakrotnie był ofiarą agresji kolegi, staje się obiektem kolejnych agresywnych działań innych członków grupy. Szkolna agresja zwykle odbywa się na oczach innych uczniów, stając się dla nich wzorem do naśladowania.

Często przyczyną agresji w szkole jest wadliwe funkcjonowanie tej instytucji: mało urozmaicone i przeciążone programy nauczania, sztywne trzymanie się programów, brak zajęć pozalekcyjnych, nuda; zbyt liczne klasy, hałas w szkole,

brak dobrej współpracy rodziny ze szkołą. Poczucie anonimowości wzmacnia odwagę do agresywnego zachowania się. Również niewłaściwe zachowanie nauczycieli (brak dostatecznej kontroli, niesprawiedliwe ocenianie, stwarzanie sytuacji stresowych związanych ze sprawdzaniem wiedzy i umiejętności, czasem wręcz wyśmiewanie wychowanków) staje się przyczyną agresywnych zachowań. Nauczyciele zapominają o pełnionej roli społecznej, że oczekuje się od nich nie tylko przekazywania wiedzy, ale też prezentowania szczególnych cech osobowych i umiejętności interpersonalnych.

W zachowaniu dzieci agresja jest głównym wyznacznikiem akceptacji i odrzucania przez kolegów. Uczniowie popularni są najbardziej odporni na frustrację, najlepiej kontrolują swoje zachowanie w trudnych sytuacjach, natomiast najgorzej radzą sobie uczniowie odrzucani przez kolegów.

Polska szkoła jest zobowiązana do dojrzałego oraz długofalowego reagowania na zachowania agresywne i przemoc, a także do działań profilaktyczno-wychowawczych. Aby działania te były skuteczne, niezbędna jest współpraca szkoły z innymi instytucjami, np. z policją, służbą zdrowia, sądem, poradnią zdrowia psychicznego, a przede wszystkim z rodzicami.

Małgorzata Stępień-Kęsik

**MAŁGORZATA STĘPIEŃ-KĘSIK** – mgr pedagogiki (resocjalizacja), Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego, Komenda Powiatowa Policji w Końskich

## BIBLIOGRAFIA

- Guerin S., Hennessy E. 2004. *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, Gdańsk: GWP.
- Knez R., Słonina W. 2002. *Saper, czyli jak rozminować agresję*, Kraków: Rubikon.
- Pufal-Struzik I. (red.). 2007. *Agresja i przemoc w szkole. Przyczyny, rozpoznawanie, zapobieganie*, Kielce: WP ZNP.
- Szewczuk W. (red.). 1985. *Słownik psychologiczny*, Warszawa: WP.



# Agresja i przemoc

## w środowisku szkolnym w świetle badań pedagogicznych

W 2010 roku studenci III roku pedagogiki WSiE w Olsztynie przeprowadzili badania dotyczące zauważalnego wzrostu agresji i przemocy w polskiej szkole. Wyniki badań częściowo potwierdziły przyjęte do weryfikacji hipotezy badawcze, przedstawiono także propozycje poprawy istniejącego stanu rzeczy.

### Teoretyczne aspekty agresji i przemocy

Zauważalny wzrost agresji i przemocy w szkole spowodował, że problem ten wzbudził szczególne zaniepokojenie rodziców dzieci szkolnych oraz środowisk pedagogicznych. Na gruncie polskim zjawisko to zaczęło przybierać niepokojące rozmiary od lat 90. XX wieku: „Nie ma szkół pozbawionych przemocy, nie ma instytucji edukacyjnych, w którym takie zjawisko by nie zaistniało (Górniewicz 1995: 9); „Wszechobecna agresywność coraz szerzej przenika do szkół, obniża się wiek młodych agresorów, coraz bardziej wyszukane są formy i metody ich działania” (Janowska, Kalinowska-Witek 1988: 328).

Agresja u małych dzieci ma charakter spontaniczny, jest bezpośrednia, mimowolna, często wynika z ciekawości, z reguły jest pozbawiona intencji wyrządzenia krzywdy, szkody, niszczenia. U dorastającej młodzieży akty agresji, przemocy, okrucieństwa są intencjonalne, przebiegają ze świadomością negatywnych skutków własnych zachowań i naganności czynu.

Agresja najczęściej jest określana jako świadome i celowe zachowanie fizyczne lub werbalne, skierowane przeciwko komuś lub czemuś, zmierzające do wyrządzenia krzywdy, szkody, zadania bólu i cierpienia drugiemu człowiekowi

(Kolodziejczyk 2004: 6). Dla zachowań agresywnych charakterystyczna jest równowaga psychiczna lub fizyczna pomiędzy osobami, oznaczająca zbliżone możliwości zachowań agresywnych, jak i możliwości obrony. Natomiast o przemocy można mówić w wypadku nierównowagi sił: osoba posiadająca przewagę fizyczną lub psychiczną, używa jej przeciw osobie słabszej. Przemoc dokonuje się przez naruszenie praw osobistych drugiego człowieka, manipulowanie, nieliczenie się z dobrem osoby poddanej przemocy, powodowaniem cierpienia. Najczęściej występuje w postaci mniej drastycznej, a sprawcy przemocy często definiują swoje zachowanie jako działanie na rzecz ofiary („dla jej dobra”). Jeżeli sytuacja agresywna pojawi się jako zaspokojenie potrzeby lub dla poprawienia nastroju, może się powtarzać. W przemocy występuje sztywność ról: ofiara pozostaje nią przez długi czas, natomiast sprawca ma małą świadomość tego, że wyrządza komuś krzywdę. Aby przemoc ustała, grupa musi się rozpaść lub ofiara musi opuścić klasę, szkołę (tamże: 9). Często okrucieństwo traktowane jest jako możliwość dobrej zabawy i zaspokojenia potrzeby doznawania przyjemności.

Dla okresu dorastania charakterystyczna jest przemoc i agresja stosowana dla sprawdzenia siebie, często w połączeniu z chęcią zaimponowania rówieśni-

kom, zdobycia ich uznania, ukazania swej ważności i silnej pozycji w grupie. Chęć panowania nad innymi osiągnięta jest poprzez wzbudzenie atmosfery grozy lub podziwu dla zuchwałości. Nierzadko przemoc i agresja to akty zemsty powiązane z nienawiścią, u źródeł której leży poniżanie, poczucie krzywdy, niesprawiedliwości, zazdrości. Przemoc może być też patologicznym sposobem rozwiązywania konfliktów oraz usuwania stanów napięcia i frustracji.

Ustalenie przyczyn agresji i przemocy dzieci i młodzieży wychowującej się w środowiskach agresywnych lub pochodzących z marginesu społecznego nie budzi większych problemów, działa tu prosta zasada transmisji schematów postaw i zachowań oparta na mechanizmach uczenia. Jednak coraz częściej skrajne przejawy agresji obserwuje się u dzieci z tzw. dobrych domów, ze środowisk, które nie budzą żadnych podejrzeń co do umiejętności przystosowawczych (Pospiszył 2008: 109).

### Przyczyny agresji i przemocy

#### biologiczne:

■ niektóre zaburzenia neurologiczne powodują objawy zaburzeń nerwicowych oraz chorób psychicznych. Dzieci takie z błahych powodów denerwują się,



wpadają w gniew, obrażają się. Dużą rolę odgrywają czynniki genetyczne, temperament, zwiększona pobudliwość, ADHD. Dyskomfort cielesny może być spowodowany upałem, wilgotnością, zanieczyszczeniem powietrza, nieprzyjemnymi zapachami. Gdy dany organizm doświadcza tych czynników i nie może im zapobiec, wówczas może pojawić się atak z jego strony.

#### środowisko rodzinne:

■ patologia w rodzinie, małżeńska niezgoda, nieobecność jednego z rodziców, depresja rodziców, wielodzietność i złe warunki ekonomiczne, tolerowanie agresywnego zachowania, złe metody wychowawcze oparte na sile, brak ciepła, miłości i bliskich więzów wśród członków rodziny. W złe funkcjonujących rodzinach występuje tendencja do lekceważenia dzieci przez rodziców czy zbyt wygórowanych wobec dzieci ambicji i aspiracji. Trudne warunki bytowe wielu rodzin powodują wzrost napięcia emocjonalnego, rozdrażnienie, skłonność do wybuchów gniewu, zmęczenie pogonią za dodatkowymi dochodami, brak czasu dla własnych dzieci. Wiele dzieci nie wytrzymuje tak silnego obciążenia psychicznego, przeciwdziałają temu buntując się, kłamiąc, uciekając z domu, wagarując. Niektóre z nich, rekompensując sobie przykre emocje, dążą do znalezienia szacunku dla siebie przez dominację nad słabszymi (Zarzour 2006: 57).

#### środowisko szkolne:

■ zbyt liczne klasy, częsta zmiana wychowawców, duża liczba uczniów w szkole powodująca anonimowość, niedostateczne merytoryczne przygotowanie nauczycieli. Popelniane przez nich błędy to: nieuwzględnianie indywidualizacji ucznia w procesie kształcenia i wychowania, zbyt słaba znajomość ucznia i jego rodziny, brak poszanowania godności osobistej ucznia (poniżające, ironiczne komentarze), brak obiektywizmu i bezstronności w ocenianiu uczniów, chłodna reakcja na pozytywne zachowania uczniów, uprzywilejowane traktowanie uczniów ze względu na pozycję społeczną rodziców, brak czynnego wsluchiwanie się w problemy uczniów (Gordon 1995: 63).

#### media:

■ wzrost brutalności prezentowanej przez środki masowego przekazu powoduje

u młodych widzów bezkrytyczne naśladowanie postaw i zachowań bezwzględnych „bohaterów” filmów, kreskówek, gier komputerowych itp. Wpływ ten obejmuje wytworzenie zachowania agresywnego oraz sprzyja zmianie poglądów i standardów związanych z tematyką przemocy (pozytywne myślenie o agresji, traktowanie jej jako skutecznej strategii realizacji celów; wzrost poczucia zagrożenia i nieufność wobec ludzi, traktowanie przekazów medialnych jako podstawowe źródło wiedzy o świecie; dostarczanie gotowych usprawiedliwień) (Pospiszyl 2008: 111-112). Oglądanie przemocy na ekranie telewizora lub komputera wpływa na sposób postrzegania świata realnego. Jednostka zaczyna postrzegać otaczającą rzeczywistość jako wrogą i nieprzyjazną, a świat rzeczywisty interpretuje w sposób nieadekwatny i skrzywiony. Konsekwencją oglądania zbyt wielu scen przemocy jest wzrost podejrzliwości, wrogości, co z kolei prowadzi do wzrostu agresji, braku empatii i znieczulenia emocjonalnego na przeżycia innych ludzi. Postawy takie wynikają również z braku odpowiedniego doświadczenia życiowego.

## Formy i rodzaje agresji i przemocy

**Autoagresja** – przemoc skierowana na samego siebie. Składa się na nią zarówno zachowanie samobójcze, jak i samouszkodzenie, ale również jego usiłowanie lub samo myślenie o nim.

**Przemoc interpersonalna** – można ją podzielić ze względu na osoby, na które jest ukierunkowana. Pierwszą grupę stanowią dzieci, partnerzy, osoby starsze, a druga składa się z osób niespokrewnionych, często nieznanymi. Przemoc skierowana do tej grupy ma miejsce poza domem (praca, więzienia, wojsko, placówki opiekuńcze, szkoły) i często jest to przemoc fizyczna, psychiczna i seksualna.

**Przemoc grupowa** – stosowana przez członków grupy, jest nakierowana na członków innej grupy. Z taką przemocą mamy do czynienia podczas walk pseudokibiców lub osiedlowych gangów, które rywalizują o dominację na określonym terenie.

**Przemoc fizyczna** – agresywne zachowanie skierowane przeciwko ciału

ofiary, mogące doprowadzić do bólu i fizycznych obrażeń. Występuje w dwóch postaciach: czynnej i biernej. **Forma czynna** to poszturchiwanie, szczypanie, popychanie, bicie, kopanie, plucie, potrząsanie, ściskanie, szarpanie, gryzienie, rzucanie przedmiotami, niszczenie cudzej własności. **Forma bierna** przejawia się w zakazach mówienia, chodzenia, załatwiania potrzeb fizjologicznych lub w izolowaniu. Przemoc fizyczna przypomina wojskową „falę”, stosując ją na ogół dzieci starsze wobec dzieci młodszych. Wyróżnia się przemoc bezpośrednią i pośrednią – pierwsza jest domeną chłopców i charakteryzuje się wymuszaniem haraczy za pomocą siły lub szantażu, biciem, psychicznym znęcaniem albo niszczeniem przedmiotów. Druga występuje głównie wśród dziewcząt i przybiera formę oszczerstw, naznaczania, przezywania, izolowania.

**Przemoc psychiczna** – zazwyczaj przemoc werbalna, wywołująca emocjonalny ból lub cierpienie, co często wynika z poczucia poniżenia i zagrożenia. Jej narzędzia to plotka, pomówienie, fałszywe zeznanie, wyzywanie, przezywanie, ośmieszanie, obrażanie, grożenie. Nieverbalna przemoc objawia się grożeniem pięścią, pokazywaniem nieprzyzwoitych gestów, srogą mimiką itp. (Kłodziejczyk 2004: 9).

W literaturze przedmiotu napotyka się także określenia: przemoc gorąca i chłodna (zimna). Pierwsza charakteryzuje się spontanicznością, nie jest planowana, często występuje w sytuacji silnego pobudzenia emocjonalnego sprawcy lub utraty kontroli nad zachowaniem. Druga jest wynikiem pewnej strategii działania, jest zaplanowana i wykalkulowana.

Wymienione formy i rodzaje zachowań są podziałem sztucznym i mogą występować jednocześnie.

## Ofiary i sprawcy przemocy

Typowa ofiara jest bardziej niż inni uczniowie lękliwa i pozbawiona pewności siebie. Przeważnie są to dzieci ostrożne, ciche i nieśmiałe. Zaatakowane, najczęściej reagują płaczem i wycofują się lub uciekają. Przychodzą do domu w podartych lub pobrudzonych ubraniach, mają



zniszczone przybory szkolne, siniaki, zadrapania, nie potrafią wyjaśnić dlaczego. Mają niską samoocenę, źle oceniają też swoją sytuację. Często uważają się za głupie, nieatrakcyjne, w związku z tym są nieszczęśliwi.

W szkole czują się samotne i opuszczone, mają trudności z występowaniem przed klasą. Zazwyczaj nie mają bliskiego przyjaciela, łatwiej nawiązują kontakt z dorosłymi niż z rówieśnikami. Nie są jednak agresywne i nie prowokują innych, dlatego szykan nie można wytłumaczyć prowokacją z ich strony. Ofiary są negatywnie nastawione do przemocy i ich narzędzi.

W przypadku chłopców często są słabsi od kolegów. Tego typu ofiary nazywamy pasywnymi. Z wypowiedzi ich rodziców wynika, że od najmłodszych lat dzieci te były nieśmiałe, bardzo wrażliwe. Cechy te uczyniły ich ofiarami przemocy, a długotrwałe szykany powiększyły ich strach przed otoczeniem, pogłębiły nieśmiałość i brak poczucia własnej wartości (tamże: 15).

Obraz sprawcy przemocy jako bezmózgowego „mieśniaka” odszedł do lamusa. Zmienił się charakter i wymiar gnębienia: „robiąc krzywdę innym, sprawca czuje się lepszy”. Zazwyczaj wybiera sobie ofiarę.

Cechy sprawcy:

- jest silny, porywczy, często starszy lub sprawniejszy fizycznie od ofiary,
- otacza się grupą rówieśników, którymi łatwo manipulować,
- pewny siebie, ma pozytywny obraz samego siebie,
- ma problemy z dostosowaniem się do ustalonych norm i reguł,
- ma niski poziom empatii, pragnie mieć opinię twardego, nie wykazuje współczucia ofierze,
- wcześniej łamie normy społeczne i prawne,
- często pochodzi z zaniedbującej go rodziny, nieskutecznej wychowawczo,
- zachowuje się agresywnie wobec otoczenia: rówieśników, rodziców, nauczycieli i rodzeństwa,
- zazwyczaj ma negatywny stosunek do szkoły (tamże: 15).

## Działania profilaktyczne

**Podjęcie moralistyczne** zakłada, że uczniowie dostosują się do wyznaczonych norm i wartości reprezentowanych przez szkołę, apelowanie do uczniów o sens racji moralnych.

**Podjęcie humanistyczne** charakteryzuje szczerze zrozumienie osoby, która używa przemocy wobec innych osób. Wymaga słuchania i podejmowania dialogu ze sprawcą, by ten mógł dokonać w sobie zmiany myślenia i przewartościowania.

**Podjęcie legalistyczne** ustala zasady i reguły wobec osób, których zachowania nie mieszczą się w ramach uznanych i dopuszczanych przez społeczność szkolną norm. Ich naruszenie powoduje zastosowanie odpowiednich kar i sankcji.

**Stosowanie środków zaradczych:**

- na poziomie szkoły: szkolny dzień przeciw przemocy, anonimowa ankieta wśród uczniów badająca problem przemocy, dokładniejsza kontrola przerw, zwiększony wachlarz zajęć pozalekcyjnych, telefon zaufania, doskonalenie zawodowe nauczycieli, pomoc specjalistów dla rodziców, skuteczna współpraca na linii szkoła-dom;

- na poziomie klasy: opracować i wdrożyć klasowy kodeks postępowania, akcentować tematykę agresji i przemocy na lekcjach wychowawczych i zebraniach z rodzicami, organizować zajęcia integrujące klasę, wspólne spędzanie czasu wolnego;
- na poziomie jednostki: prowadzić rozmowy indywidualne i rozmowy z udziałem agresora i ofiary oraz ich rodziców, angażować uczniów, których problem bezpośrednio nie dotyczy, korzystać z pomocy specjalistów (Olweus 2007: 46).

## Charakterystyka badań

Badania przeprowadzono w jednej ze szkół podstawowych w Olsztynie (szkoła publiczna, prowadzona przez samorząd miejski). W trakcie badań liczba uczniów wynosiła 496, zatrudnionych było 42 nauczycieli i 17 pracowników administracyjno-obslugowych.

## Zakres badań

Badania przeprowadzili studenci Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie. Pytanie zasadnicze brzmiało: Czy zjawisko agresji i przemocy występuje w badanej szkole? Przed podjęciem badań określono problemy szczegółowe: 1) czy w szkole uczniowie czują się bezpiecznie?, 2) jakie formy agresji dominują w szkole?, 3) w jakiej roli najczęściej występują badani uczniowie?, 4) w jakich miejscach w szkole dochodzi do zachowań agresywnych?, 5) czy uczniowie radzą sobie z aktami agresji i przemocy?, 6) czy nauczyciele reagują na problemy zgłaszane przez uczniów?, 7) czy nauczyciele podejmują działania zmierzające do zmniejszenia występowania zachowań agresywnych?

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, która jest „sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz o dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach, instytucjonalnie nie zlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje” (Pilch 1997: 51).

Przeprowadzając badania wykorzystano model badań diagnostycznych, które mają na celu „diagnozę określonego stanu rzeczy lub zdarzenia. Znamy objawy, skutek – poszukujemy przyczyn, źródeł, okoliczności” (Pilch, Bauman 2002: 37). Pytania w kwestionariuszach ankiety miały charakter zamknięty lub półotwarty, co miało ułatwić respondentom diagnozę oraz stworzyć możliwość uzupełnienia listy o własne sugestie.

## Wyniki badań

Badaniami objęto 356 uczniów, co stanowi 76% ogółu (209 dziewcząt i 147 chłopców), oraz 29 nauczycieli (62%), wykorzystując metodę sondażu diagnostycznego za pomocą ankiet.

Na pytanie: „Jakie formy przemocy i agresji spotykasz w swojej szkole?”, uczniowie na pierwszym miejscu wymienili jej słowną odmianę (tab. 1). Przezywanie i wyśmiewanie podło



Tabela 1. Jakie formy przemocy i agresji spotykasz w swojej szkole?

Najczęściej spotykane formy	Dziewczęta		Chłopcy		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Groźenie, straszenie	19	9,09	19	12,93	38	10,67
Przezywanie, wyśmiewanie	39	18,66	34	23,13	73	20,51
Popychanie	34	16,27	27	18,37	61	17,13
Kopanie	28	13,40	20	13,61	48	13,48
Niszczenie mienia	14	6,70	4	2,72	18	5,06
Plucie	16	7,66	15	10,20	31	8,71
Okaleczenie	2	0,96	0	0,00	2	0,56
Kradzież	2	0,96	1	0,68	3	0,84
Obmawianie	27	12,92	8	5,44	35	9,83
Ponizanie	22	10,53	18	12,24	40	11,24
Inne	6	2,87	1	0,68	7	1,97
Razem	209	100	147	100	356	100

21% badanych. Agresja i przemoc fizyczna pojawia się rzadziej, najczęściej wymieniane było popychanie (17%), kopanie (13%), ponizanie (12%), straszenie i groźby (11%), plucie (9%), obmawianie (10%) – częściej ta sprawa występowała u dziewcząt (13%) niż u chłopców (5%), niszczenie mienia (6%), kradzież (1%), okaleczenia (1%). Dla pracujących w szkole pedagogów ważne jest poznanie miejsca, w którym to zjawisko najczęściej występuje, aby skuteczniej mu przeciwdziałać.

Tabela 2. Miejsca, gdzie najczęściej dochodzi do agresji

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Korytarz szkolny	199	56
Szatnia	33	9
Klasa	25	7
Okolice szkoły	18	5
Sklepek	14	4
Nie spotkałem/lam się	67	19
Razem	356	100

Jako miejsca, w których najczęściej dochodzi do agresji, uczniowie wymieniają: korytarz szkolny (56%), w dalszej kolejności szatnię (9%), klasę (7%), okolice szkoły (5%), sklepek (4%). 19% badanych stwierdziło, iż nie spotkało się z tym zjawiskiem. Odpowiedzi jednoznacznie określają miejsca w szkole, które wg ankietowanych są najbardziej niebezpieczne. To wskazówka dla wychowawców, aby miejsca te otoczyć baczniejszą opieką.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy któryś z uczniów doznał agresji i przemocy w placówce. To kluczowe pytanie dla badanej kwestii, bowiem odpowiedzi wskażą, czy postawione na wstępie artykułu hipotezy badawcze znajdują potwierdzenie.

Tabela 3. Czy któryś z uczniów stosował wobec Ciebie przemoc?

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Tak, często	7	2
Tak, czasami	29	8
Tak, ale rzadko	124	35
Nie	196	55

Uzyskano następujące odpowiedzi: tak, często – 2%, tak, czasami – 8%, tak, ale rzadko – 35%, nie – 55%. Prawie połowa badanych uczniów (45%) stwierdziła, że w mniejszym lub większym stopniu doznała na terenie swej placówki aktu przemocy, czyli zjawisko to ma miejsce na terenie badanej szkoły i winno być dokładnie zdiagnozowane przez prowadzących szkołę.

Następne pytanie ankiety dotyczyło zachowania się uczniów w sytuacji stosowania wobec nich agresji i przemocy. Zachowanie to uwarunkowane jest m.in. rodzajem i formą przemocy, stopniem jej nasilenia, postawą agresora i pokrzywdzonego, oraz jej skutkami.

Tabela 4. Jak zachowujesz się wobec tych, którzy stosują agresję wobec Ciebie?

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Uciekam	135	38
Biję się z nim	57	16
Grozę	53	15
Wzywam pomocy dorosłych	110	31

Najwięcej uczniów stwierdziło, iż w takich sytuacjach najczęściej uciekają (38%), co potwierdza ich bezradność wobec atakującego, a ucieczka z miejsca zdarzenia jest jedynym sposobem na uniknięcie agresji. 16% pytanych stwierdziło, iż nie poddają się bezwolnie agresorowi i biją się z nim, 15% grozi powiadomieniem wychowawców, a 31% wzywa pomocy dorosłych.

45% badanych stwierdziło, że w jakimś zakresie doznało przemocy i agresji, zadano zatem pytanie, czy oni również stosują przemoc wobec innych. Badaniem objęto 76% ogółu uczniów w szkole, wśród nich znajdowali się więc tacy, którzy stosowali przemoc wobec innych.

Tabela 5. Czy Ty zachowujesz się agresywnie wobec innych uczniów?

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Tak, często	7	2
Nie, nigdy	54	15
Czasami	295	83

Do jej częstego stosowania przyznało się 2% ankietowanych. 15% odpowiedziało, że czasami używa przemocy, natomiast 83% nie stosuje tej formy wobec innych.



**Tabela 6. Jak Twoim zdaniem reagują nauczyciele na zgłaszane przez uczniów informacje o zachowaniach agresywnych?**

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Wykazują zainteresowanie	306	86
To ich nie interesuje	18	5
Uważają, że zawracam im głowę	21	6
Brak jednoznacznej odpowiedzi	11	3

Zdecydowana większość uczniów (86%) stwierdziła, że nauczyciele wykazują zainteresowanie tym problemem i w miarę możliwości udzielają im pomocy. 5% uważało, że to ich nie interesuje, 6% że „zawraca się im głowę”, a 3% nie dało jednoznacznej odpowiedzi.

Jedną z form agresji w szkole może być również bójka toczona pomiędzy nierównymi fizycznie osobnikami, a jej celem jest wyrządzenie krzywdy słabszemu. Osoby stykające się z agresją fizyczną to najczęściej nie agresor lub ofiara, ale świadek tego wydarzenia. W badanej placówce 16% respondentów odpowiedziało, że bójka była formą obrony przed atakującym.

**Tabela 7. Reakcja uczniów na akt agresji**

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Zgłaszam osobie dorosłej	138	39
Staję w obronie pokrzywdzonego	111	31
Boję się, nie reaguję	39	11
Przyglądam się	39	11
Udaję, że nie widzę	28	8

Jak wynika z przedstawionych odpowiedzi, reakcje uczniów na akt agresji są zróżnicowane, co nie zmienia faktu, iż uczeń powinien niezwłocznie powiadomić osoby dorosłe. 39% ankietowanych stwierdziło, że właśnie tak postępuje, 31% staje w obronie pokrzywdzonego, 11% boi się i nie reaguje, 11% przygląda się nie podając powodu, natomiast 8% udaje, że nie widzi zdarzenia.

**Tabela 8. Osoby, które informują o doznanej przemocy**

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Rodziców	81	23
Rodzeństwo	88	25
Nauczycieli	73	21
Dyrektora placówki	32	9
Pedagoga szkolnego	18	5
Nie zwierzam się nikomu	64	18

Niepokojący jest fakt, iż 18% badanych nie zwierza się nikomu z tego zdarzenia. Przyczyn tego stanu można dopatrywać się w usposobieniu i stanie psychicznym pokrzywdzonego, który może wstydzić się przyznać do doznanego upokorzenia, może być również wyrazem braku zaufania do najbliższych i nauczycieli, a także obawą przed mogącą nastąpić powtórna agresją.

23% badanych poinformuje o zaistniałym przypadku rodziców, 25% rodzeństwo, 21% nauczycieli, 9% dyrektora placówki, 5% pedagoga szkolnego.

**Tabela 9. Akceptacja uczniów agresywnych w szkole**

Odpowiedzi	Liczba uczniów	Udział w %
Akceptacja uczniów agresywnych	136	38
Uważa, że większość toleruje to zjawisko	114	32
Niewielu toleruje	99	28
Nie toleruje przemocy	7	2

Odpowiedzi są dość zaskakujące. Aż 38% badanych uczniów akceptuje osoby agresywne, 32% uważa, że większość młodzieży toleruje takie zachowanie, 28% że niewielu, a tylko 2% zdecydowanie nie toleruje osób agresywnych.

Podobnie jak w każdej grupie społecznej, tak i w klasie można zauważyć jednostki wywierające ogromny wpływ na pozostałych członków społeczności. Z reguły są to właśnie osoby agresywne, zakłócające swoim zachowaniem stosunki interpersonalne w grupie. Uczniowie słabsi fizycznie i umysłowo wbrew swej woli zmuszani są do podporządkowania się agresorom.

Na koniec postawiono badanym uczniom pytanie dotyczące dróg i sposobów naprawy tego problemu. Jest to ważna kwestia, aby świadomość uczniów w tym zakresie i wynikające z tego zagrożenia mogły w pewnym wymiarze przyczynić się do ograniczenia zjawiska w lokalnym środowisku. Badani zaproponowali następujące rozwiązania: zwiększyć liczbę nauczycieli dyżurujących na korytarzach podczas przerw, wzmocnić sankcje dyscyplinarne za stosowanie aktów przemocy i agresji, reagować i udzielać pomocy kolegom-ofiarom przemocy, zwiększyć zainteresowanie nauczycieli konfliktami w szkole, przenosić agresywnych uczniów do innych szkół, ustępować silniejszemu, chodzić na siłownię, trenować biegi itp.

#### Nauczyciele

W momencie badań w olsztyńskiej szkole podstawowej było zatrudnionych 42 nauczycieli, a w badaniach wzięło udział 29, co stanowi 62% ogółu. Prawie wszyscy z nich posiadają wykształcenie wyższe magisterskie oraz nie miały staż pracy.

**Tabela 10. Jakie formy oddziaływań stosuje Pan/i w procesie wychowawczym jako elementy profilaktyczne?**

Odpowiedzi	Liczba nauczycieli	Udział w %
Pogadanki tematyczne z pedagogiem	16	51,17
Nagradzanie i karanie	8	27,58
Omawianie zjawiska na lekcjach wychowawczych	8	27,58
Rozbudzanie innych zainteresowań	3	10,34
Odpowiednie motywowanie, powierzenie ról i zadań	3	10,34
Zabawa jako forma przeciwstawienia zjawisku	2	6,89
Współpraca z poradnią psychologiczną	1	3,44



W udzielanych przez nauczycieli odpowiedziach przeważały metody i formy stereotypowe, brak w nich nowatorskiego podejścia do rozwiązywania problemu. 16 ankietyowanych wymieniło pogadanki tematyczne z pedagogiem szkolnym, 8 – stosowanie systemu nagród i kar, 8 – omawianie zjawiska na lekcjach wychowawczych, 3 – rozbudzanie innych zainteresowań, 3 – odpowiednią motywację, powierzanie ról i zadań, 2 – zabawę jako formę przeciwstawienia się zjawisku, 1 – współpracę z poradnią psychologiczno-zawodową.

Postawa nauczyciela, jego działanie w momencie zauważenia dokonywanej przemocy na uczniu, jest istotną sprawą w procesie jej zapobiegania. Jego reakcja obserwowana jest również przez młodzież, która potrafi je ocenić. W takiej sytuacji jego autorytet może zostać spotęgowany lub ulec obniżeniu. Działanie nauczyciela może zapobiec rozszerzaniu się konfliktu.

**Tabela 11. Jakie działania podejmuje Pan/i/ w momencie zaistnienia agresji?**

Odpowiedzi	Liczba nauczycieli	Udział w %
Podejmuje natychmiastową interwencję	27	93,10
Prowadzę rozmowy indywidualne	23	79,31
Przekazuję informację wychowawcy klasowemu	15	51,72
Dokonyję wpisu do zeszytu informacji	3	10,34
Wyciszam agresora	3	10,34
Zwiększam opiekę nad poszkodowanym	2	6,89

Odpowiedzi nauczycieli napawają pewnym optymizmem. 27 ankietyowanych odpowiada, że podejmuje w tym momencie natychmiastową interwencję.

Badaczy interesowało również, w jakich sytuacjach ankietyowani nauczyciele czują się bezradni. Pytanie to było zasadne, bowiem media coraz częściej przedstawiają przykłady bezradności niektórych nauczycieli na ataki ich wychowanków.

**Tabela 12. Sposoby realizowania „Szkolnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Szkole”**

Odpowiedzi	Liczba nauczycieli	Udział w %
Rozmowy i pogadanki na lekcjach wychowawczych	22	75,86
Pogadanki z pedagogiem szkolnym	6	20,68
Imprezy i wycieczki integracyjne	4	13,79
Zabawy edukacyjne	3	10,34
Pedagogizacja rodziców	2	6,89

24 nauczycieli stwierdziło, że realizują program, stosując następujące metody: rozmowy i pogadanki na lekcjach wychowawczych – 22, spotkania w tej kwestii z pedagogiem szkolnym – 6, wycieczki, spotkania integracyjne i zabawy edukacyjne – 3, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne – 4, szkolenia rodziców – 2.

W sytuacji zaistnienia agresji i przemocy w szkole istotną kwestią są próby jej przeciwdziałania i naprawy. W pierwszej kolejności powinna być dokonana wnikliwa analiza zjawiska, z określeniem przyczyn i tła powstania, a na podstawie zgromadzonego materiału rady pedagogiczne mogłyby podjąć próbę naprawy sytuacji.

**Tabela 13. Jakie działania należy podjąć w celu poprawy bezpieczeństwa uczniów?**

Odpowiedzi	Liczba nauczycieli	Udział w %
Skuteczniejszej współpracy z rodzicami	29	100
Zacieśnienia współpracy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną	16	55,17
Odpowiedniego doradztwa ze strony nadzoru pedagogicznego	13	44,82
Efektywniejszej współpracy między wychowami klasowymi	10	34,48
Uczestniczyć w różnych formach doskonalenia zawodowego	8	27,58
Podejmowania tematyki na posiedzeniach rad pedagogicznych	5	17,24
Łatwiejszego dostępu do fachowej literatury	2	6,89
Wykorzystania mass mediów	2	6,89

Wszyscy ankietyowani oczekują skuteczniejszej współpracy i pomocy rodziców, uważając ją za niewystarczającą.

Z uzyskanych odpowiedzi ankietyowanych pedagogów wynika, iż na przeszkodzie pozytywnego rozwiązania kwestii przemocy i agresji stoi ich niedostateczne przygotowanie merytoryczne w tym względzie. Jak stwierdzają, uczelnie przygotowujące do zawodu pedagoga traktują tę sprawę marginalnie albo w ogóle nie jest ona objęta programem studiów, stąd w niektórych sytuacjach czują się bezradni. Ośrodki metodyczne kształcenia nauczycieli w kraju, próbując wyrównać zaistniałe braki w przygotowaniu pedagogów, organizują różne formy doszkolenia w tej materii.

## Wnioski

Wyniki badań nie potwierdziły w sposób jednoznaczny przyjętej do weryfikacji hipotezy. 76% badanych uczniów tej szkoły stwierdziło, że czuje się w szkole bezpiecznie, jednak 1/4 z nich odpowiedziała, że nie. Należy domniemywać, że procent ten byłby wyższy w gimnazjach czy szkołach średnich. Nie zmienia to jednak faktu, że agresja i przemoc ma miejsce w tej szkole. Potwierdziły się przypuszczenia, iż najczęściej spotykaną formą agresji w szkole jest jej słowna odmiana. Na drugim miejscu uczniowie wymienili agresję fizyczną: popychanie, kopanie, a w dalszej kolejności: poniżanie, straszenie i szantaż, plucie, niszczenie mienia i w niewielkim zakresie kradzieże i okaleczenia.

Miejscem, gdzie najczęściej dochodziło do stosowania agresji i przemocy, był korytarz szkolny. Winno to być sygnałem dla pracujących w tej szkole pedagogów, aby zwrócili na to baczniejszą uwagę. Zdumiewa fakt niewymienienia toalet szkolnych, które jak



wskazuje praktyka, są także miejscem zagrożenia agresywnego.

Postulat zwiększenia nadzoru nauczycielskiego w trakcie przerw lekcyjnych był również wymieniany na pierwszym miejscu przez uczniów w odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić, by w placówce czuć się bezpieczniej. Niepokoi natomiast, że 2% badanych dzieci ujawniło, że często używano wobec nich przemocy, 8% że czasami. Wypowiedzi te ujawniają, iż co dziesiąty uczeń w szkole doznał w mniejszym lub większym zakresie agresji i przemocy od innych. Również 2% ankietowanych przyznało się do stosowania agresji, a 15% stosuje ją czasami. Świadcami bójek na terenie szkoły było 80% respondentów, co potwierdza, że problem ten w szkole istnieje. Odpowiedzi na pytanie: „Komu powiesz, gdy ktoś zrobi Ci krzywdę?” wskazuje na zaufanie, jakim obdarzają badani innych. Odpowiedzi są podobne zarówno w stosunku do najbliższych – 25%, jak i do nauczycieli – 23%. 18% nie zwierza się nikomu z doznanej krzywdy, co może wynikać z obawy przed ponownym atakiem.

Najbardziej niepokojące są odpowiedzi dotyczące akceptacji kolegów i koleżanek agresywnych. Akceptuje takie zachowanie 38%, a 32% uważa, że większość toleruje takie zachowanie. Na podstawie takich odpowiedzi można jedynie domniemywać, dlaczego jest taka aprobata dla agresorów (podziw dla silniejszego, bojaźń?).

Interesujące są odpowiedzi na pytanie o możliwości poprawy istniejącego stanu. W pierwszym rzędzie uczniowie odnoszą się (i słusznie) do nauczycieli, by zwiększono ich liczbę na dyżurach międzylekcyjnych, jak również o większe ich zainteresowanie sytuacjami konfliktowymi w szkole. Postulat ten koliduje z wcześniejszymi stwierdzeniami uczniów, że 86% nauczycieli reaguje na zgłaszane informacje o zachowaniach agresywnych. Według ankietowanych 11% nauczycieli nie zauważa tego problemu. Część odpowiedzi prezentuje realne zachowania w takich sytuacjach: ustępować silniejszemu, uciekać, chodzić na siłownię, ćwiczyć siłę i biegi, unikać agresorów.

Wszyscy ankietowani nauczyciele na pytanie o przyczyny zachowań agresywnych w ich środowisku zgodnie odpowiedzieli, że brak kultury osobistej jest determinantem niewłaściwego zachowania,

prowadzącego do aktów przemocy wobec innych. Zdecydowana większość respondentów na drugim miejscu wymieniło brak odpowiedniej dyscypliny w placówce, za którą przecież są w pewnym sensie odpowiedzialni; według nich przyczyną tego jest obowiązujący system prawny dotyczący wychowania w szkołach, ograniczający ich możliwości w skutecznym działaniu. Inne wymienione przyczyny to: brak odpowiedzialności, zainteresowań, naśladownictwo negatywnych wzorców osobowych, wpływ mediów i grup rówieśniczych.

Charakterystyczne są odpowiedzi badanych nauczycieli na pytanie, w jakich sytuacjach czują się bezradni. Siedemnastu z nich odpowiedziało, że właśnie w momentach, gdy uczeń zachowuje się agresywnie. Trzynastu ankietowanych stwierdziło także, iż nie potrafią dotrzeć do ucznia, który zamyka się w sobie. W takim przypadku konieczność pomocy psychologa jest aż nadto widoczna. Kolejnym problemem jest brak należytej współpracy z rodzicami agresorów, którzy często wywodzą się z rodzin patologicznych.

Na pytanie, jakie formy oddziaływań stosują respondenci w procesie wychowawczym jako elementy profilaktyczne, dominowała odpowiedź: pogadanki z szkolnym pedagogiem. Wydaje się, że jest to zbyt tradycyjne podejście do zagadnienia i niewiele obecnie skutkujące. Należałoby poszukać i stosować inne formy, bardziej angażujące wychowanków, dotrzeć do ich „wnętrza”, zbadać motywy takiego postępowania i wskazać im inne możliwości wyżycia się.

W sytuacji zaistnienia agresji czy przemocy prawie wszyscy ankietowani nauczyciele wymieniają natychmiastową interwencję. Ta postawa zasługuje na wyróżnienie, chociaż nie wszyscy badani uczniowie zgadzają się z taką odpowiedzią. Większość pytaných prowadzi rozmowy indywidualne z agresorami, przekazuje informacje na posiedzeniach rad pedagogicznych. Tylko jedna osoba stwierdziła, iż w takiej sytuacji próbuje wyciszyć agresora.

Na pytanie dotyczące naprawy istniejącego stanu rzeczy wszyscy ankietowani stwierdzili, iż oczekują pomocy ze strony rodziców w tym względzie, a także skutecznego doradztwa nadzoru pedagogicznego i poradni psychologiczno-peda-

gogicznej. Część z nich oczekuje liczniejszego uczestnictwa w różnych formach doskonalenia ukierunkowanego na ograniczenie agresji i przemocy w szkołach.

Kolejne pytanie dotyczyło właśnie uczestnictwa w takich szkoleniach w ostatnich trzech latach. Większość ankietowanych w tym okresie brała w nich udział jeden raz, jednak wysuwali zastrzeżenia co do efektywności i skuteczności prezentowanych metod podczas szkoleń (zbyt odezwane od realiów życia szkolnego).

W procesie wychowania młodego człowieka ważnym instrumentem utrwalania pożądanych społecznie zachowań jest przykład osobisty nauczyciela, jego autorytet, prezentowane wartości moralne i stosunek do uczniów. Klimat szacunku, przyjacielskie, partnerskie kontakty ułatwiają rozwijanie i kształcenie pozytywnych postaw młodzieży wobec własnej egzystencji, znajdowania własnego miejsca w otaczającej rzeczywistości, wyznaczania kierunków dalszej drogi społecznej i zawodowej. Gdy istnieją pozytywne relacje między nauczycielem a uczniem, wówczas powstają korzystne warunki do skutecznej pracy wychowawczej.

„Szkolny Program Przeciwdziałania Przemocy w Szkole” powinien być podstawą do zmniejszenia i skuteczniejszego przeciwdziałania zjawisku przemocy. Jego tworzenie i realizacja ma łączyć w działaniach dyrekcję szkoły, pedagogów, rodziców i uczniów. Program powinien zawierać m.in.: podnoszenie świadomości zjawiska agresji i przemocy; systematyczne mierzenie poziomu agresji i przemocy w szkole i klasie; opracowanie planów naprawy i profilaktyki; sposoby interwencji i ewaluację.

„Dlaczego uczniowie zachowują się w karygodny sposób? Bo dorośli pokazują im, że nie mają pomysłu na to, jak reagować na ich nieprawidłowe zachowanie. Dorośli, w tym oczywiście nauczyciele, powinni bardzo ściśle określić zasady. Chodzi o to, by młody człowiek miał przekonanie nieuchronności konsekwencji, które go spotkają, jeśli złamie te zasady. Ma to olbrzymie znaczenie, choćby właśnie dlatego, by uchronić ucznia przed taką oto sytuacją, że coś, co uchodziło mu dotąd bezkarnie, w momencie gdy skończy 17 lat okazuje się czynem, za popełnienie którego trafia przed oblicze sądu. To dorosły człowiek modeluje młodego człowieka” – tę wypowiedź olsztyńskiego



psychologa należy traktować jako jedną z dróg naprawy zjawiska. Inną wskazuje m.in. A. Strzelecka-Ristow (2008): „problem ten jawi się również w postaci ‘luki’ w przygotowaniu społeczeństwa obywatelskiego do radzenia sobie z przemocą w sposób profesjonalny, co oznacza dysponowanie przez społeczeństwo zasobami ludzi wyposażonych w niezbędne do takiego działania kompetencje”.

Wymieniona zasada profesjonalizmu działań przeciwko przemocy odnosi się w znacznym stopniu do nauczycieli, którzy w odpowiedziach ankietowych otwarcie dostrzegają znikomą wartość prowadzonych w tym zakresie szkoleń. Tymczasem nauczyciel-wychowawca powinien być w tej mierze osobą najbardziej kompetentną, obok realizacji modelu pedagoga musi przejść do modelu animatora i terapeuty. Powinien pomagać uczniom wykorzystywać środki komunikacyjne, likwidować określone nawyki i obciążenia psychiczne.

Analiza wyników badań potwierdziła braki i niedociągnięcia polskiej szkoły w przedstawionej kwestii. Należy jej pomóc w rozwiązaniu tak ważnego społecznie problemu wychowawczego, bo w obecnej sytuacji nie jest ona w stanie sama się z nim uporać.

dr Edmund Kurowski

**DR EDMUND KUROWSKI** – Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie, Katedra Pedagogiki Społecznej

## LITERATURA

- Gordon T. 2008. *Wychowanie bez porażek w szkole*, Warszawa.
- Górniewicz J. 1995. *Przemoc w szkole, Zarys problemu*, cz. I, „Wychowanie na co dzień” nr 2.
- Janowska J., Kalinowska-Witek B. 1988. *Przemoc w interakcjach młodzieży*, „Szkoła Specjalna” nr 5.
- Kołodziejczyk J. 2004. *Agresja i przemoc w szkole*, Kraków.
- Olweus D. 2007. *Mobbing. Fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Warszawa.
- Pilch T. 1997. *Metody i techniki badań w pedagogice*, Warszawa.
- Pilch T., Bauman T. 2002. *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa.
- Pospiszyl J. 2008. *Patologie społeczne*, Warszawa.
- Strzelecka-Ristow A. 2008. *Kształcenie mediatorów w programie „przeciw przemocy” – idea, organizacja, opinie uczestników*, Rocznik Naukowy WSiiE TWP w Olsztynie, nr 2.
- Zarzour K. 2006. *Gnębiciel ze szkolnego boiska*, Poznań.

# Pedagog

## wobec agresji



Wydany w 2005 roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu poradnik metodyczny dla nauczycieli *Agresja i przemoc w szkolnych działaniach profilaktycznych* zaleca, aby tworząc system reagowania, uwzględnić m.in. następujące założenia:

- należy reagować na każdą sytuację, w której występuje agresja i przemoc – brak reakcji komunikuje uczniom, że mają prawo tak się zachowywać,
- doraźne sytuacje wymagają szybkiej i zdecydowanej interwencji,
- ważne jest wykazywanie troski o ucznia / dotyczy to zarówno ofiary, jak i sprawcy. Nie należy potępiać ucznia, ale wskazywać na zachowania nieaprobowane,
- każdą sytuację należy wnikliwie rozpatrywać,
- konieczne jest współdziałanie z innymi nauczycielami i wychowawcą.

W działaniach zmierzających do ograniczenia przemocy najistotniejsze jest:

- jasne określenie w regulaminie szkoły, jakich zachowań w szkole się nie aprobuje i jakie sankcje czekają ucznia łamiącego regulamin szkoły,
- bezwarunkowe przestrzeganie zapisów regulaminu,
- reakcje na przejawy przemocy i zastosowanie kar regulaminowych muszą być szybkie, aby zachować w świadomości ucznia zależność przyczynowo-skutkową,
- oprócz stosowania kar regulaminowych należy zawsze prowadzić działania wychowawcze i profilaktyczne.

W przypadku zachowania agresywnego ze strony uczniów pedagog powinien:

- przerwać zachowanie agresywne,
- przeprowadzić rozmowy z uczniami w obecności nauczyciela – (ocenie zdarzenia i wyciągnięcie wniosków),

- sporządzić notatki (opis zdarzenia, sprawca, poszkodowany),
- poinformować rodziców (prawnych opiekunów) ucznia o sytuacji,
- zgłaszać powtarzające się sytuacje do dyrektora szkoły,
- ustalać przez wychowawcę w porozumieniu z dyrektorem szkoły sankcje w oparciu o Statut Szkoły,
- przekazać rodzicom (prawnym opiekunom) informację na temat konsekwencji wynikających ze Statutu Szkoły.

### Pedagog powinien:

- traktować sprawcę jako osobę, która może sama wziąć odpowiedzialność za swoje czyny,
- użyć siły – jeśli to konieczne, ale tylko tyle, ile potrzeba np. do rozdzielenia bijących się uczniów,
- szanować ucznia, mówić o zachowaniu, nie o osobie.

Pedagog podejmujący interwencję powinien unikać:

- agresji fizycznej i słownej, nie obrażać, nie stosować komunikatów „Ty”,
- długich monologów i moralizowania,
- wchodzenia w rolę sprawcy, by mu pokazać, co czuje osoba poszkodowana.

Jeżeli kontrakt ma być udostępniony innym nauczycielom, o fakcie tym powinni być powiadomieni rodzice i uczeń. W przypadku niewywiązywania się z przyjętego kontraktu szkoła powinna podjąć dalsze działania, w tym wynikające z przepisów prawa.

Barbara Trzos

**BARBARA TRZOS** – katecheta w Szkole Podstawowej im. św. Kingi w Bilczycach oraz w Gimnazjum im. św. Brata Alberta w Gdowie





# Przemóć

n i e m o c

Fot. Pixabay.com

**P**rzemoc i agresja nie stanowią już obecnie wyłącznie domeny „świata przestępczego”, przenikają do życia codziennego, stając się coraz powszechniejszym sposobem reagowania w różnych sytuacjach. Obecne są także w środowisku szkolnym, na terenie placówek, które powołane zostały do kształcenia i wychowania. Skala zjawiska związanego z przemocą i agresją w szkołach zatacza coraz szersze kręgi, obejmując coraz młodsze osoby.

**W**edług policyjnych danych w 2006 roku na terenie szkół podstawowych i gimnazjalnych w województwie małopolskim stwierdzono 2106 przestępstw, przy czym najwięcej z nich (983) stanowiły rozboje, wymuszenia i kradzieże rozbójnicze (czyli przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu drugiego człowieka). W następnej kolejności (prawie 300 przypadków) – kradzież cudzej rzeczy (dane zebrane przez Wydział Prewencji

Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie). Sprawcy tego typu czynów wydają się być coraz bardziej brutalni, dokonują przestępstw coraz częściej używając niebezpiecznych narzędzi (kijów, pałek, łańcuchów, gazu, noży ale i broni), a w ryzyko napaści na ofiarę wliczają także jej śmierć. Nierzadko będąc pod wpływem alkoholu czy narkotyków zatracają poczucie realności do tego stopnia, że używają siły fizycznej w sposób bestialski i bez żadnych oporów. Zjawisko przemocy wiąże się jednak nie tylko z agresją fizyczną, ale także ze znacznie trudniejszymi do wychycenia formami: znęcaniem się jednych uczniów nad innymi, przybierającym różne postacie, od psychicznego po fizyczne. Ofiary są wyszydzane, ośmieszane, niekiedy izolowane. Coraz częściej sytuacje przemocowe w szkole rozgrywają się na oczach i z uczestnictwem (choćby biernym) wielu uczniów. Działania przemocowe związane z mobbingiem stano-

wią niejednokrotnie widowiskową „rozrywkę” dla młodych ludzi, którym zacierają się granice między „żartowaniem” i byciem „cool” i „trendy” a znęcaniem się.

**N**iekiedy zdarza się, że rówieśniczemu znęcaniu w sposób mniej lub bardziej świadomy sprzyja nauczyciel, „etykietując” ucznia mającego kłopoty w szkole, stosując wobec niego upokarzające kary, okazując mu niechęć, wytykając szyderczo popełniane błędy, wyśmiewając jego wypowiedzi itd. Mając swego rodzaju władzę nad uczniami, może decydować o pozycji poszczególnych osób w klasie, a tym samym przyczyniać się do wyzwalania negatywnych reakcji uczniów wobec „naznaczonej” przez niego osoby.

**T**ymczasem od nauczyciela w dużej mierze zależy, czy postawione zostaną wyraźne granice zachowaniom



przemocowym. Choć łatwiej jest zauważyć, że ktoś został pobity, a znacznie trudniej, że jest szykanowany i poniżany, to jednak nauczyciel powinien umieć rozmawiać z uczniami i obserwować interakcje między nimi. Ofiara najczęściej sama nie potrafi zdobyć się na odwagę, aby opowiedzieć o doznawanych krzywdach, może obawiając się sprawcy, a może nie wierząc w skuteczną pomoc dorosłych. Świadkowie natomiast zwykle nie reagują, nie rozumiejąc do końca zachowań przemocowych rozgrywających się na ich oczach, a kiedy już poznają mechanizm manipulacji sprawcy, to odczuwając poczucie winy z powodu braku wcześniejszego reagowania zaczynają stosować mechanizmy obronne, takie jak wyparcie czy zaprzeczanie.

**A**naliza sytuacji związanych ze zjawiskiem agresji i przemocy w szkole pokazuje, że młodzi ludzie nie zawsze mogą liczyć na wsparcie i profesjonalną pomoc w sytuacji doświadczania przez nich przemocy. Przeprowadzone badania\* pokazały, że już na poziomie postrzegania zjawiska przemocy i agresji w szkole istnieją spore rozbieżności pomiędzy punktem widzenia nauczycieli a tym, jak widzą tę kwestię uczniowie. Dla nauczycieli najbardziej uciążliwa jest agresja słowna, niszczenie mienia i kradzieże, natomiast młodzież jako największy problem postrzega niszczenie mienia, bójki i znęcanie się jednych uczniów nad innymi. Dlaczego uczniowie nie rozmawiają z nauczycielami o rozgrywających się w murach szkoły sytuacjach przemocowych? We wspomnianych badaniach uczniowie wskazywali wprost na brak reakcji ze strony nauczycieli na agresję czy przemoc uczniów. Taki obojętny stosunek zapewne nie sprzyja rozwiązaniu sytuacji przemocowej, która narasta i przybiera na sile, przyzwalając sprawcy na poczucie bezkarności. W tych badaniach pytano młodych ludzi o to, do kogo zwracają się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemów. Z odpowiedzi wynika, że prawie co drugi młody człowiek szuka takiej pomocy u rodziców, 24% u przyjaciela lub przyjaciółki. Do nauczyciela o pomoc zwraca się 11%, a do pedagoga szkolnego zaledwie 4,6%.

**K**onkluzje nasuwające się z takich rozbieżności budzą niepokój, bowiem szkoła powinna stanowić model

współżycia społecznego oparty na dialogu różnorodności

**P**rzeციwdziałanie przemocy i agresji powinno się koncentrować zarówno wokół rozwiązań systemowych obejmujących całe środowiska szkolne, jak też indywidualnych, dotyczących każdego ucznia z osobna. Działania systemowe obejmują demokratyzację środowiska szkolnego uwzględniającą codzienną naukę podstawowych zasad współżycia społecznego, współpracę z rodziną, oraz realizację programów profilaktycznych i prewencyjnych, budowanie lokalnych koalicji z innymi podmiotami zapraszonymi do współpracy w zakresie wychowania i bezpieczeństwa. Z kolei rozwiązania dotyczące rozwoju osobowego każdego z uczniów powinny uwzględniać troskę o kształtowanie w uczniach obrazu świata, w którym agresja i przemoc nie stanowią skutecznego narzędzia osiągania celów, pokazywanie wartości takich jak prawda, dobro, szacunek, tolerancja i zachęcanie do podążania za nimi w życiowych wyborach, rozwijanie kompetencji społecznych, budzenie pasji czy uczenie efektywnego i twórczego spędzania wolnego czasu.

**W** podejmowanych oddziaływaniach wychowawczych konieczne staje się zakreślanie pewnych ram (wartości) które stanowią podstawę respektowania praw drugiego człowieka (do godności osobistej, dobrego imienia, nietykalności cielesnej czy swobody postępowania). Prawa te, przynależne każdemu człowiekowi niezależnie od wieku, płci, wyznania, pozycji społecznej czy poglądów, są gwarantowane zapisami konstytucyjnymi, a chronione przepisami kodeksu karnemu określającego sankcje karne wobec osób nieprzestrzegających tych praw. I tylko zdecydowane postawy wobec osób naruszających prawo pomogą zminimalizować ryzyko popełnienia przez nie kolejny raz takiego czynu. Nie można naszym biernym zachowaniem pozwolić sprawcy na nabycie i utrwalenie przekonania, że używając agresji i przemocy będzie osiągał określone korzyści.

**O**bservacje pokazują, że świadomość prawnowo-wiktyologiczna sukcesywnie wzrasta, zarówno wśród

uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że „bezpieczna szkoła” to taka, w której otwarcie mówi się o problemie przestępczości nieletnich i podejmuje się zdecydowane kroki wobec osób naruszających prawo. Rodzice i nauczyciele zdają sobie coraz wyraźniej sprawę z tego, że bezpieczniej jest informować Policję o zagrożeniach występujących na terenie szkoły i wspólnie podejmować działania zmierzające do ich ograniczenia.

**N**auczyciele coraz częściej wiedzą, jak zachować się w sytuacji zagrożenia oraz jakie procedury uruchomić w związku z podejrzeniem ujawnienia przestępstwa popełnionego przez osobę nieletnią. Przestaje się już obecnie ukrywać istniejące na terenie szkoły problemy i szuka się partnerów do ich rozwiązania. Świadczą o tym co najmniej dwa fakty – wzrost przestępstw stwierdzonych w szkołach podstawowych i gimnazjalnych (w porównaniu z rokiem 2005 o 33,4%) oraz spadek przestępstw popełnianych przez nieletnich o charakterze „wieloczynowym”. Szybka i zdecydowana reakcja szkoły na przypadek ujawnienia czynu karalnego popełnianego przez nieletniego powoduje, że nie czuje się on bezkarny i nie dochodzi do eskalacji przestępczych zachowań.

**W**zrastająca świadomość wydaje się być pierwszym krokiem do prawidłowego rozumienia praw człowieka, a następnie ich respektowania. Konkretna postawa człowieka w określonej sytuacji zawsze jest bowiem warunkowana trzema czynnikami: poznawczym (rozumieniem danej wartości), emocjonalnym (wyrażającym określony stosunek do wartości) oraz behawioralnym (pozwalającym dokonać określonego wyboru, warunkującym zachowanie się w danej sytuacji).

Katarzyna Padło

**KATARZYNA PADŁO** – Zespół prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie

\*Badania przeprowadzone zostały w ramach „Szkolnego Programu Profilaktycznego Małopolska Akcja Unikaj Zagrożeń”, realizowanego w Małopolsce od września 2004 r. do czerwca 2006 r. Ankietowano 4350 uczniów (w wieku od 8 do 17 lat) z 92 szkół podstawowych i gimnazjalnych.



# Biologiczne uwarunkowania agresji

Zagadnienie agresji rozważamy analizując problemy rodziny, środowiska, sytuacyjne, szkolne itp. Jeśli środowisko, szkoła, sytuacja w rodzinie nie sprzyjają frustracji czy agresji, a dziecko przejawia zachowania inwazyjne, wówczas warto zastanowić się nad biologicznymi uwarunkowaniami jego postępowania. Nie umniejszając roli czynników społecznych w przyczynach agresji, należy zwrócić uwagę na typowo chemiczne lub strukturalne zakłócenia funkcji mózgu, które mogą stymulować agresywne zachowanie.

Z biologicznego punktu widzenia, najistotniejszym wyróżnikiem jest płeć. Poziom testosteronu, zwanego męskim hormonem, ma zasadnicze znaczenie w kwestii gwałtownego i agresywnego zachowania. Osobnicy płci męskiej są bardziej impulsywni, skłonni do poszukiwania mocnych wrażeń, mają niski próg frustracji i szybko odczuwają nudę. Poziom serotoniny, neuroprzekaźnika odpowiadającego za kontrolę impulsywnych zachowań, jest u nich niższy niż u kobiet. Mężczyźni są też bardziej odporni na ból, słabiej go odczuwają, zatem niełatwo dają się odstraszyć i trudniej uczą się na błędach.

Większość zachowań agresywnych przejawiają ludzie młodzi. „Na każdym dziesięciu zatrzymanych za poważne przekroczenie przeciwko mieniu, sześciu ma najwyżej dwadzieścia lat” (Moir, Jessel 1998: 26). Potencjał agresji zostaje ustalony przed urodzeniem, ale dopełnia się w okresie dojrzewania. Wówczas na skutek wysokiego poziomu androgeny przejawiają oni więcej niecierpliwości i nerwowości, a tym samym mają skłon-

ność do agresji. W miarę upływu lat takie zachowania wykazują tendencje spadkowe.

Antyspołeczne zachowania młodych mężczyzn są w pewnym sensie cechą organiczną. To tzw. przyrodzone upośledzenie, związane z tym, że śmiertelność wśród małych chłopców jest o wiele wyższa niż u dziewczynek, a w wieku dorosłym nawet kilkaset procent wyższa – mężczyźni częściej popełniają samobójstwa, giną w wypadkach, topią się (tamże).

Iloraz inteligencji również ma związek z zachowaniami agresywnymi. Niskiemu ilorazowi inteligencji towarzyszy krótkowzroczne myślenie, które ma związek z porywcznością, gwałtownością, brakiem wewnętrznych hamulców. Dodatkowo, niska inteligencja werbalna upośledza rozumienie kwestii moralnych.

Osobowość jest kolejnym elementem istotnym dla agresji. Niewielu jest agresywnych introwertyków, natomiast zdecydowanie częściej to zjawisko obserwuje się wśród ludzi przejawiających cechy hipochondryków, psychopatów czy schizofreników.

Między empatią a agresją istnieje ścisła zależność. Kobiety z reguły są bar-

dziej empatyczne, ze względu na małe ilości hormonów męskich. Im wyższy poziom męskich hormonów, tym mniej empatii w człowieku. U kobiet zachowania najbardziej agresywne można zaobserwować w wyniku gwałtownych zmian w poziomie hormonów, np. w okresie okołomiesiączkowym. Wtedy kobiety są najbardziej drażliwe, impulsywne i skore do agresji. Okazuje się, że największy odsetek brutalnych przestępstw dokonanych przez kobiety miał miejsce między czwartym dniem przed, a pierwszym dniem menstruacji.

Hormony częściowo wyjaśniają przyczyny agresji, nie można jednak pominąć ważnego wpływu neuroprzekaźników, które umożliwiają mózgowi wysyłanie komunikatów i kontrolę zachowań. Jednym z nich jest serotonina, odpowiadająca za łączność między układem limbicznym, zwanym mózgiem zwierzęcym, a myślącą częścią mózgu, czyli płacami czołowymi. „Im więcej następuje przekazów między racjonalną korą a emocjonalnym układem limbicznym, tym rozsądniejsze – mniej





zwierzęce – będzie nasze zachowanie” (Moir, Jessel 1998: 65). Ludzie charakteryzujący się niskim poziomem serotoniny są generalnie bardziej agresywni, impulsywni i mniej zrównoważeni.

Kolejnym ważnym neuroprzekaznikiem jest adrenalina, wydzielana pod wpływem bodźców stanowiących zagrożenie. Im większe jej stężenie, tym większy stres (stan dyskomfortu), wtedy człowiek wycofuje się z naładowanej agresją sytuacji. Wbrew powszechnemu przekonaniu, właśnie niski poziom adrenaliny

sprzyja zachowaniom agresywnym i niszczyielskim.

Zdarza się, że w okresie prenatalnym, przy porodzie, w dzieciństwie czy w wieku dorosłym może dojść do pewnych uszkodzeń mózgu. Bardzo często są to mikrouszkodzenia, które trudno wykryć, czasami mamy jedynie świadomość istnienia różnego rodzaju uszkodzeń mózgu. Każda usterka płata skroniowego, czołowego, kory mózgowej czy układu limbicznego może być przyczyną gwałtownego brutalnego zachowania. Są to czynniki niezależne od człowieka, dlatego też powodów agresji należy poszukiwać nie tylko wśród zła panującego na świecie, różnic pokoleniowych, problemów społecznych czy psychologicznych urazów emocjonalnych z dzieciństwa. W przyszłości może nawet doczekamy się farmakologicznej pomocy w resocjalizacji agresywnych jednostek.

Aleksandra Jędrzysek-Geisler

**ALEKSANDRA JĘDRYSZEK-GEISLER** – pedagog, pracownik Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Malborku, studentka psychologii (SWPS w Warszawie)

## Bibliografia

- Eysenck H. i M. 2003. *Podpatrywanie umysłu*, Gdańsk: GWP.  
 Jessel D., Moir A. 1998. *Zbrodnia rodzi się w mózgu*, Warszawa: Książka i Wiedza.  
 Kalat J. 2006. *Biologiczne podstawy psychologii*, Warszawa: WN PWN.  
 Łukaszeński W. 2003. *Psychologiczne koncepcje człowieka*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, s. 67-92, Gdańsk: GWP.  
 Sęk H. 2007. *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Warszawa: WN Scholar.

# Przemoc? Mnie nie zwycięży

Była inna niż reszta klasy. Nie miała markowych ubrań i „wypasionej komory”. Nie chodziła ze słuchawkami w uszach i nie spędzała godzin przed komputerem. Nie było jej na „fejsie” i nie szukała znajomości na czatach. A przecież była gimnazjalistką. W poprzedniej szkole, przyjmowali ją taką, jaka była. Ale w tej od początku stała się przedmiotem wyzywk, głupich żartów, śmiechów, kpin, a nawet gróźb. Były dni, w których bała się wyjść do szkoły, a nocami męczyły ją koszmary. Co robić? Dać się zniszczyć? Upodobnić się do reszty? Szukać pomocy? Ale u kogo? U wychowawczyni? Nie! Ona sprawiała wrażenie, jakby sama bała się tej klasy. Pedagog szkolny? Nie! Ta kobieta nie wzbudzała zaufania. Wszystkich straszyla policją, jakby sama nie umiała rozwiązać żadnego problemu. Rodzice? Mieli dosyć kłopotów. Ojciec ledwo co znalazł nową pracę, a mama nabierała sił po poważnej operacji i potrzebowała spokoju. Czula się straszliwie sama i coraz bardziej osaczona.

Nie wiem, czy dałaby sobie radę, gdyby nie pewne zdarzenie. Raz w tygodniu mieli zajęcia na basenie. Kochała pływać. Była w tym naprawdę dobra. Zanim tato zaczął mieć kłopoty z pracą, często jeździli na wakacje nad jezioro. Tam nie tylko nauczył ją świetnie pływać, ale też pokazał, jak ratować kogoś, kto się topi. Nie wiadomo, jak do tego wtedy doszło, ale w basenie pozostało dwoje dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej. Nauczyciele poszli z dziećmi do szatni, a ratownik wiedząc, że ma chwilę przerwy, pobiegł łazienki. I wtedy właśnie rozległ się krzyk dziecka z wody, że drugie dziecko się topi. Zrobiła się panika, niektórzy zaczęli krzyczeć, jakiś chłopiec pobiegł po ratownika. Tymczasem ona nie zastanawiając się ani chwili wskoczyła do wody i uratowała malca. W jednej chwili stała się bohaterką. Ci sami, którzy z niej drwili i dokuczali, teraz gratulowali i podziwiali.

A ona? Ona była mądra. Poczekała aż do trzeciej klasy gimnazjum, ale gdy przyszła odpowiednia chwila, powiedziała wszystkim, jak czuła się na początku. Mówiła o samotności i lęku, o krzywdzie, jaką wyrządza przemoc i osamotnienie.

Teraz jest młodą nauczycielką. Kocha to, co robi, ma serce i oczy wyczułone na najmniejsze nawet oznaki przemocy. Wie, że z przemocą trzeba walczyć siłą ducha i charakteru. Tym, którzy są w klasie słabi, inni, stoją z boku, pomaga nabierać pewności siebie, zdobywać wiedzę i umiejętności, których inni nie mają i przede wszystkim odkrywać własną wartość. Tego uczy i jest to nauka na całe życie.

s. M. Urszula Klusek SAC

**S. M. URSZULA KLUSEK** – pallotynka, wieloletnia katechetka. Autorka artykułów i książek dla dzieci, rodziców, katechetów i nauczycieli. Prowadzi spotkania dotyczące współczesnych zagrożeń w wychowaniu i rozwoju dzieci



# Dlaczego warto mediuować

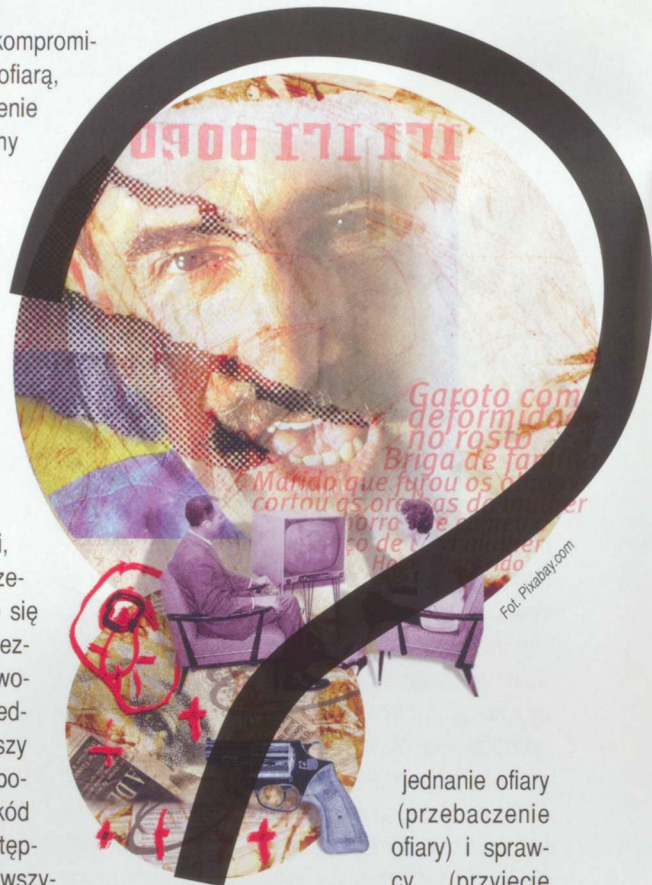
Pojęcie mediacja pochodzi z greckiego *medos* – pośredniczący, neutralny, nieprzynależny do żadnej ze stron. Rzymskie *mediatio* oznacza pośrednictwo (Olszewska, Tomczyk, Dowgiłłowicz 2008: 4-9). Niełatwo utworzyć poprawną metodologicznie definicję ze względu na trudności związane z wielością i różnorodnością rodzajów mediacji i technik mediacyjnych, a także oczekiwań co do celów i funkcji, które mediacja powinna spełniać (Gmurzyńska, Morek 2009: 15). W polskim prawie brakuje ustawowej definicji mediacji (tamże). Definicja mediacji w prawie węgierskim zwraca uwagę na jej dobrowolność oraz podkreśla wymóg bezstronności mediatora, natomiast ustawowa definicja mediacji w Austrii odwołuje się do czterech elementów: zasady fachowości, neutralności mediatora, wspierania stron w komunikowaniu się, oraz zasady odpowiedzialności samych stron za rozwiązanie konfliktu (tamże: 16-17). Podobne korelaty możemy odnaleźć w dwóch nieustawowych definicjach, przedstawionych poniżej.

Mediacja to porozumiewanie się między znajdującymi się w konflikcie stronami przy pomocy bezstronnego i neutralnego mediatora, w atmosferze życzliwości i poufności. Chroni ona prawdziwą godność człowieka i pomaga ją przywrócić, gdy jest poniewierana w trwającym latami konflikcie lub przewlekłym postępowaniu sądowym (Lewicka, Grudziwska 2010: 68). Według C. Moora (2009: 30): „Mediacja to interwencja w negocjacje lub konflikt akceptowalnej trzeciej strony, która ma minimalną możliwość podejmowania decyzji lub w ogóle pozbawiona jest tej możliwości, i która towarzyszy zaangażowanym stronom w dobrowolnym zmierzaniu do obustronnie akceptowalnego porozumienia”. Mediacja jest zaliczana do tzw. alternatywnych metod rozwiązywania sporów (ADR – alternative dispute resolution). Jest najważniejszą, a jednocześnie najprostszą formą ADR, niekiedy nazywa się ją królową ADR (Gmurzyńska, Morek 2009: 21). Według J. Consedine'a (2004) między

mediacją a sesją sprawiedliwości naprawczej występuje istotna różnica. Celem pierwszej jest rozwiązanie konfliktu i zawarcie kompromisu między przestępcą a jego ofiarą, a celem drugiej jest umocnienie ofiary przy wsparciu rodziny sprawcy i jego otoczenia, np. wychowawców, nauczycieli, przedstawicieli miejscowych władz oraz uwzględnienie potrzeb społeczności lokalnej (Świeszczyńska 2005).

W mediacji chodzi przede wszystkim o pojednanie, które ma znaczenie wychowawcze dla sprawcy oraz jest rodzajem ekspiacji, dla ofiary natomiast ma znaczenie terapeutyczne – wyzbycie się lęku, przywrócenie poczucia bezpieczeństwa. Sesje sprawiedliwości naprawczej odsuwają pojednanie i przebaczenie na dalszy plan. Celem jest osiągnięcie porozumienia, naprawienie szkód wyrządzonych przez przestępstwo, którym zostają dotknięci wszyscy: ofiara, rodzina, społeczność lokalna. Nawiązując do tytułu książki Consedina, chodzi o przywrócenie ładu społecznego, który został naruszony czynem zabronionym przez prawo, oraz o wyciągnięcie wniosków na przyszłość. Dlatego w sesjach sprawiedliwości naprawczej bierze udział wiele podmiotów. Wszyscy wspólnie zastanawiają się, jak osiągnąć porozumienie, naprawić szkodę i przywrócić jednostkę społeczeństwu, by ponownie nie naruszała norm i zasad w nim panujących.

Zasadniczym celem mediacji jest wypracowanie ugody satysfakcjonującej obie strony (Olszewska, Tomczyk, Dowgiłłowicz 2008: 4). Niektórzy zwolennicy mediacji, jak np. A. Staszewska, uważają, że celem nadrzędnym mediacji jest po-



jednanie ofiary (przebaczenie ofiary) i sprawcy (przyjęcie odpowiedzialności za czyn przez sprawcę). Jednak pojednanie nie zawsze jest możliwe, natomiast w 70–80% możliwa jest ugoda, zawierająca najlepsze warunki dla strony pokrzywdzonej (Staszewska 2003). Mediacja ma również na celu uproszczenie działania wymiaru sprawiedliwości. Jej zaletą jest możliwość szybkiego i realnego uzyskania przez ofiarę satysfakcjonującego ją zadośćuczynienia. Poprzez mediację naprawiamy to wszystko, co tylko da się naprawić, w stopniu najbardziej korzystnym dla stron (tamże). Według A. Zienkiewicza cele mediacji (dyskursu mediacyjnego), jako instytucji prawno-społecznej, są generalnie zbieżne z celami sa-



mego prawa sprowadzonymi często do czterech stanowisk, tj. realizacji sprawiedliwości, wprowadzenia pokoju i porządku (bezpieczeństwa prawnego), pomocy w realizacji wartości moralnych oraz dobra jednostkowego i wspólnego (Zienkiewicz 2007: 115). Autor dzieli cele mediacji na dwie kategorie: cele nadrzędne (dalsze) oraz na cele podrzędne (bliższe), jednocześnie zdając sobie sprawę, że zakładane cele powinny być dobrane indywidualnie do wymagań konkretnej sprawy (tamże).

#### **Cele nadrzędne:**

- cele w wymiarze personalnym (osobistym), np. strony sporu nabywają pewności siebie, wzrasta u nich poczucie autonomii, uczą się argumentować swoje zdanie oraz uznawać zdanie odmienne od swojego,
- cele w wymiarze interpersonalnym, np. przywrócenie pozytywnych relacji pomiędzy stronami, zlikwidowanie przyczyn konfliktu między stronami,
- cele w wymiarze społecznym, np. uzupełnienie, odciążenie oraz podniesienie sprawności sądowego wymiaru sprawiedliwości, rozszerzenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości (tamże: 115-117).

#### **Cele podrzędne:**

- cele w wymiarze komunikacyjnym, np. doprowadzenie do właściwego rozumienia wzajemnych przekazów i ich kontekstów, doprowadzenie do wzajemnego słuchania się stron,
- cele w wymiarze psychologicznym, np. potrzeba bycia wysłuchanym, potrzeba bycia akceptowanym i zrozumianym,
- cele w wymiarze negocjacyjno-informacyjnym, np. właściwe przygotowanie i zaplanowanie procesu mediacji, uświadomienie stronom stopnia realności ich oczekiwań (tamże: 119-121).

#### **Zalety wynikające z mediacji:**

- skuteczność i duża trwałość samodzielnie wypracowanych rozwiązań; statystyki porozumień zawieranych w mediacji wynoszą 50–80%, z tendencją ku wyższej częstotliwości (Gójska, Huryn 2007: 41);
- szybkie rozwiązanie sporu; postępowanie mediacyjne zazwyczaj obejmuje kilka dni lub tygodni, w przeciwieństwie do trwającego latami postępowania sądowego (Tański 2008: 7-9);

- obniżenie kosztów; koszty mediacji są bardzo niskie w porównaniu do postępowania sądowego z wysokimi opłatami, ponadto prawo premiuje finansowo zawarcie ugody, gwarantując zwrot części opłaty sądowej (tamże);
- poufność – w przypadku mediacji pełna, natomiast w przypadku postępowania sądowego jej brak;
- komunikacja stron – w postępowaniu mediacyjnym intensywna, natomiast w sądowym jej brak;
- zasady postępowania dowodowego – w mediacji ich brak, natomiast w postępowaniu sądowym, są bardzo sformalizowane;
- problemy z jurysdykcją (trudności związane z egzekwowaniem prawa) – w postępowaniu mediacyjnym jest ich brak, w sądowym istnieją;
- rezultat – w postępowaniu mediacyjnym zwycięzcami są obie strony, w sądowym jedna ze stron jest zawsze przegrana;
- czynnik napięcia – w postępowaniu mediacyjnym likwidacja stresu, w sądowym dalsza kontynuacja stresu;
- utrzymanie stosunków z drugą osobą lub ich zakończenie w atmosferze zrozumienia i akceptacji; jeżeli zerwanie więzi jest konieczne, mediacja pozwala uczynić to bez wrogości czy agresji (tamże);
- elastyczne i łatwe w realizacji rozwiązania; strony negocjujące treść porozumienia mediacyjnego mogą precyzyjnie określić warunki jego realizacji, a szczegółowy opis wykonania postanowień (kto, gdzie, kiedy, jak itd.) zwiększa prawdopodobieństwo, że założone postanowienia zostaną zrealizowane (tamże);
- kontrola nad przebiegiem i wynikiem mediacji; strony mają wpływ na ostateczne rozwiązanie, rozstrzygają spór między sobą; zyski i straty są łatwiejsze do przewidzenia niż ma to miejsce w postępowaniu sądowym; bez dobrowolnej zgody nikt w mediacji nikogo nie zmusi do podpisania ugody (tamże);
- skupienie na tym, co wspólne, a nie na tym, co dzieli – w mediacji szuka się rozwiązań wspólnych problemów, a nie winnych. W postępowaniu sądowym zawsze któraś ze stron zostaje osądzona i naznaczona społecznie za wyrzą-

dzoną szkodę bądź krzywdę, a poprzez postępowanie mediacyjne sprawca może takiej stygmatyzacji uniknąć (tamże);

- poprzez postępowanie mediacyjne istnieje szansa, że sprawca zrozumie krzywdę, jaką wyrządził ofierze, przeprosi za nią, a ze strony ofiary może niekiedy uzyskać wybaczenie (Historia mediacji... 2008: 3-4);
- mediacja może spowodować uwolnienie wymiaru sprawiedliwości od zajmowania się mniej poważnymi przestępstwami, dzięki czemu sąd mógłby skoncentrować się na przestępstwach uznawanych za najgroźniejsze (Biełkowska 1999: 12);
- mediacja pozwala w niektórych przypadkach na rezygnację z kary pozbawienia wolności, co może spowodować zmniejszenie osób osadzonych w zakładach karnych i kosztów związanych z funkcjonowaniem całej infrastruktury więziennej (tamże);
- mediacja pomiędzy ofiarą i przestępcą jest korzystna z uwagi na skutki psychologiczne w postaci złagodzenia i przywrócenia zaufania w stosunkach społecznych (tamże: 15);
- wykorzystanie mediacji daje szansę na wstępną selekcję sporów trafiających do wymiaru sprawiedliwości, pozwala na rozwiązanie na wczesnym etapie wielu konfliktów, które rozstrzygane przez sądy uległyby eskalacji (Świeżak 1998: 30);
- poszkodowany w wyniku przestępstwa może dzięki spotkaniu twarzą w twarz ze sprawcą poznać motyw jego działania oraz przyjętą przez niego linię obrony (Wójcik 1998: 14);
- mediacja umożliwia odbudowę zaufania między stronami. Jest to szczególnie istotne, gdy strony z różnych względów muszą ze sobą pozostawać w dalszych kontaktach lub gdy przynajmniej byłoby to korzystne dla nich, np. w sporach sąsiedzkich (Świeżak 1998: 30);
- w przypadku niepowodzenia mediacji, można wrócić na drogę sądową (tamże);
- kontrola wykonania w terminie ugody przez sprawcę (Wójcik 1998: 14);
- ofiara odczuwa komfort psychiczny, jaki daje wypowiedzenie słów: „przebaczam ci” (Waluk 2006: 79);



- pokrzywdzony może zdobyć doświadczenie, w jaki sposób uchronić siebie przed byciem ofiarą (tamże);
- sprawca współdecyduje o sobie i uczestniczy w rozwiązywaniu własnej sprawy (tamże: 80);
- sprawca otrzymuje szansę uniknięcia stygmatyzacji, a także niekiedy uniknie bardziej surowych sankcji i rozgłosu (tamże);
- mediacja przywraca zaufanie do wymiaru sprawiedliwości (Waluk 2007–2008: 882);
- mediacja nie musi oznaczać spotkania twarzą w twarz, może odbywać się jako tzw. mediacja pośrednia (wahadłowa), kiedy strony spotykają się oddzielnie tylko z mediatorem, aż do zawarcia ugody (tamże);
- mediacja sprzyja szeroko pojętej edukacji społeczeństwa, w tym również edukacji prawnej (tamże: 883);
- mediacja odbudowuje społeczne poczucie bezpieczeństwa, jest korzystna dla społeczności lokalnej (tamże);
- zgodnie z koncepcją dezintegracji pozytywnej K. Dąbrowskiego, konflikt może sprawić, że sytuacje trudne (spotkanie sprawcy z ofiarą przestępstwa) mogą powodować pozytywne zmiany w zachowaniu człowieka (Kruk 2007–2008: 837); mediacja może stanowić pomocne narzędzie w oddziaływaniu na prawidłowy przebieg procesu resocjalizacji sprawcy;
- możliwość uzyskania ugody zatwierdzonej przez sąd bez skomplikowanego postępowania sądowego (Olszewska, Tomczyk, Dowgiłłowicz 2008: 9);
- pozytywne skutki udanej mediacji dla sprawcy: warunkowe umorzenie postępowania karnego, bezwarunkowe umorzenie postępowania karnego (niska szkodliwość społeczna czynu), powtórzenie w orzeczeniu sądu warunków ustalonych między stronami w postępowaniu mediacyjnym, nadzwyczajne złagodzenie kary, skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (Rękas 2007: 13);
- dzięki mediacji ofiara może uniknąć wiktyimizacji wtórnej, związanej

- z udziałem w systemie wymiaru sprawiedliwości (ofiara jest całkowicie lekceważona przez ten system, nie są uwzględniane jej interesy) (Klarman 2005: 169-170);
- pojednanie stwarza szansę uniknięcia izolacji, tym samym zapobiega jej negatywnym skutkom (tamże: 173);
- mediacja i porozumienie się stron mogą wpłynąć na zapobieganie wtórnej przestępczości. Kontakt z pokrzywdzonym, jego postawa może mieć wpływ na zmianę osobowości popełniającego przestępstwo (tamże: 176). W Austrii w ciągu 3 lat po mediacji odnotowano 14% recydywy, a wobec grupy kontrolnej skazanych na grzywny – 33% (Cielecki 2010: 115);



Fot. Pivabay.com

- sprawca popełniając przestępstwo stosuje szereg technik neutralizacji, aby znieść lub ograniczyć skutki swego czynu lub usprawiedliwić swoje działanie. Konfrontacja z ofiarą utrudnia utrzymanie takiej fikcji i sprawia, że przestępca staje wobec rzeczywistości wyrządzonych szkód (Czarnecka-Działuk, Wójcik 2001: 12);
- mediacja realizuje konstytucyjną zasadę dostępu do wymiaru sprawiedliwości (prawo do sądu), rozumianą nie tylko jako zapewnienie szybkich i niedrogich procedur sądowych, ale także alternatywnych pozasądowych procedur rozwiązywania sporów (Rękas 2010: 16);
- mediacja przynosi wzrost indywidualnych kompetencji społecznych (strony uczą się poprawnie komunikować i umiejętnie rozwiązywać problemy) (Gójska, Huryn 2007: 43);

- mediacja przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, które będzie otwarte i przyjazne oraz będzie potrafiło zgodnie z prawami człowieka, samodzielnie rozwiązywać swoje problemy (List otwarty... 2010: 9);
- „więziennicy mówią, że sposób postępowania pomocy postpenitencjarnej mogłaby zmienić praktyka naprawiania przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody (element sprawiedliwości naprawczej)” – występuje związek pomiędzy przestępstwem, karą i naprawieniem szkody a ofertą pomocy dla powracającego na dobrą drogę przestępcy (Korwin-Szymanowski 2010: 19).

W Polsce świadomość społeczna w zakresie mediacji jest niska, ale systematycznie się zwiększa dzięki popularyzacji tej idei przez Polskie Centrum Mediacji, Alternatywną Radę ds. Rozwiązywania Konfliktów i Sporów, działającą przy Ministerstwie Sprawiedliwości, stowarzyszenia mediatorów i osoby będące sympatykami i pasjonatami mediacji. Mediacja jest instytucją uniwersalną, którą można stosować wszędzie. Powinniśmy z niej korzystać zawsze tam, gdzie jest to możliwe i potrzebne, począwszy od konfliktów szkolnych, a skończywszy na zakładach karnych i aresztach śledczych. Należy ją wykorzystywać przede wszystkim wśród nieletnich, bowiem daje dobre rezultaty (skuteczność ponad 80%, w latach 2004–2009; <http://ms.gov.pl/dzialalnosc/mediacje/>). W tym przypadku kierujemy się zasadą dobra nieletniego, o której mówi ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Stosowany jest środek wychowawczy o łżejszym charakterze, aby dać młodemu człowiekowi szansę, którą wykorzysta bądź zaprzepaści – zależy to tylko i wyłącznie od niego. W jego opinii mediacja może być czymś upokarzającym i stresującym, ale może się ona przyczynić do zmiany jego życia. Policja i Prokuratura, rozpatrując sprawy dotyczące nieletnich powinna pamiętać, że warto skierować



sprawę do mediacji na etapie postępowania przygotowawczego, jeżeli wszystkie okoliczności przemawiają za tym, że spełni ona swoje zadania względem nieletniego, czyli nie popełni on ponownie czynu zabronionego przez prawo. Mediacja w odniesieniu do nieletnich może być środkiem profilaktycznym (np. spory szkolne), wychowawczym (gdy został popełniony czyn karalny i kierowana jest ona do mediacji), resocjalizacyjnym (np. skorzystanie z niej przy rozważaniu warunkowego zwolnienia z zakładu poprawczego).

Uważam, że w Polsce mediacja będzie się stale rozwijała, zyskując grono zwolenników. Działalność licznych stowarzyszeń, coraz większa liczba publikacji na jej temat oraz stale poszerzające się grono specjalistów w tej dziedzinie i doskonale przeszkolonych mediatorów sprawia, że mediacja jako sposób rozwiązywania konfliktów stanie się niezastąpiona.

Grzegorz Socha

**MGR GRZEGORZ SOCHA** – pedagog resocjalizacji, Uniwersytet Gdański

## Bibliografia

- Bierkowska E. 1999. *Poradnik mediatora*, Warszawa.
- Cielecki T. 2010. *Problemy z mediacją karną (bezdroża mediacji)* [w:] L. Mazowiecka, *Mediacja dla każdego*, Warszawa.
- Consentine J. 2004. *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, tłum. K. Gradoń, Warszawa: Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej.
- Czarnecka-Działuk B., Wójcik D. 2001. *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*, Warszawa.
- Gmurzyńska E., Morek R. 2009. *Mediacje. Teoria i praktyka*, Warszawa.
- Gojska A., Huryn V. 2007. *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Warszawa.
- Klarman A. 2005. *Mediacja i porozumienie się stron a korzyści psychologiczne dla jej uczestników*, „Przegląd Prawa i Administracji LXXII”, Wrocław.
- Korwin-Szymanowski G. 2010. *Biletów nie dajemy*, „Forum Penitencjarne” nr 7 (146).
- Kruk M. 2007–2008. *Mediacja między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa jako forma rozwiązywania konfliktów* [w:] *Archiwum Kryminologii*, T. XXIX-XXX.
- Lewicka A., Grudzińska E. 2010. *Mediacja sądowa. Alternatywna metoda resocjalizacyjna*, Lublin.
- List otwarty Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji [w:] L. Mazowiecka, *Mediacja dla każdego*, Warszawa 2010.
- Moore C. 2009. *Mediacje praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa.
- Olszewska A., Tomczyk E., Dowgillowicz P. 2008. *A może mediacja. Wysoki Sądzie?* Elbląg: Elbląskie Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej.
- Rękas A. 2007. *Rozwój mediacji w Polsce*, „Mediator” nr 43 (4).
- Rękas A. 2010. *Czy tylko sąd rozstrzygnie nasz spór? Mediacja i sądownictwo polubowne*, Informator o Alternatywnych Sposobach Rozwiązywania Sporów, Warszawa.
- Staszewska A. 2003. *Sprawiedliwość naprawcza*, „Niebieska linia” nr 2.
- Świeszczakowska A. 2005. *Naprawić zło*, „Forum Penitencjarne” nr 8 (88).
- Świeżak R. 1998. *Idea mediacji*, „Jurysta” nr 3-4.
- Tański M. 2008. *49 pytań o mediację rodzinną. Praktyczny przewodnik*, Polskie Centrum Mediacji.
- Historia mediacji na świecie i w Polsce*, Materiały Elbląskiego Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej, Elbląg 2008.
- Waluk J. 2006. *Mediacja i sprawiedliwość naprawcza w Polsce. Doświadczenia Polskiego Centrum Mediacji* [w:] *Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji i negocjacji*, (red.) S.L. Stadniczeńko, Opole.
- Waluk J. 2007-2008. *Mediacja jako forma sprawiedliwości naprawczej – korzyści dla stron* [w:] *Archiwum Kryminologii*, T. XXIX-XXX.
- Wójcik D. 1998. *Psychologiczne problemy mediacji w postępowaniu z nieletnimi*, „Jurysta” nr 3-4.
- Zienkiewicz A. 2007. *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa.

# Formy agresji



Według niektórych psychologów i pedagogów agresja jest wrodzonym impulsem, którego nie sposób całkowicie wyeliminować z ludzkiego życia. Inni uważają, że skłonności do zachowań agresywnych są nabyte i pojawiają się u tych ludzi, którzy sami są ofiarami agresji ze strony innych. W tym ujęciu agresja pojawia się jako sposób odreagowania doznanej agresji. Sądzę, że w pewnym stopniu tendencje agresywne drzemią w każdym z nas i są skutkiem naszej osobistej niedoskonałości oraz niedoskonałości naszych więzi z innymi ludźmi. Natomiast intensywność i formy przeżyć agresywnych oraz sposób ich wyrażania rzeczywiście w dużym stopniu są związane z dominującym typem kontaktów międzyludzkich, z rodzajem otrzymanego wychowania i pracą nad własnym charakterem.

Pewne zachowania agresywne towarzyszą nam od dzieciństwa, na przykład gdy dziecko zabiera zabawkę rodzeństwu czy kolegom, gdy złośliwie kogoś przezywa albo wyśmiewa, gdy na różne sposoby komuś dokucza i wyrządza krzywdę. Agresja u osób dorosłych pojawia się, gdy w rodzinie zaczynają się nieporozumienia, sprzeczki i awantury. Jeśli agresja przybiera na sile, może przemienić się w przemoc, która ma wiele obliczy. Zaczyna się zwykle od przemocy werbalnej, wyrażającej się w treści wypowiedzi (używanie brutalnych i wulgarnych słów) albo w formie (np. posługiwanie się krzykiem czy bolesną ironią). Może przerodzić się w przemoc emocjonalną: zastraszanie członków rodziny, szantażowanie ich groźbą pobicia, skrzywdzenia, wycofania miłości. Najbardziej okrutną formą przemocy emocjonalnej pojawia się wtedy, gdy ktoś z członków rodziny straszy bliskich, że odbierze życie im lub sobie samemu. Zdarza się to zwłaszcza w sytuacji choroby alkoholowej lub w stanach silnych zaburzeń psychicznych. Bolesna jest także przemoc moralna i duchowa, czyli sytuacja, w której ktoś poniża drugą osobę, niesłusznie ją oskarża czy potępia. Najbardziej zauważalną formą przemocy jest przemoc fizyczna, czyli fizyczne zadawanie bólu drugiej osobie (ręko-czyny, bicie i fizyczne znęcanie się nad drugą osobą, do ciężkich uszkodzeń ciała włącznie). Skrajną formą przemocy fizycznej jest odebranie życia drugiej osobie.

Jedną z najbardziej drastycznych form agresji, która rani człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa, jest przemoc seksualna w rodzinie. Może ona wyrażać się w postaci seksualnego wykorzystywania dzieci oraz gwałtów seksualnych na współmałżonku. Seksualne wykorzystywanie dzieci sprawia, że ofiary przeżywają zwykle aż do śmierci bolesne konsekwencje w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej, moralnej, społecznej i religijnej. Jest to tym bardziej dramatyczna sytuacja, że krzywda została wyrządzona przez kogoś z najbliższych i dziecko nie ma możliwości skutecznej obrony.

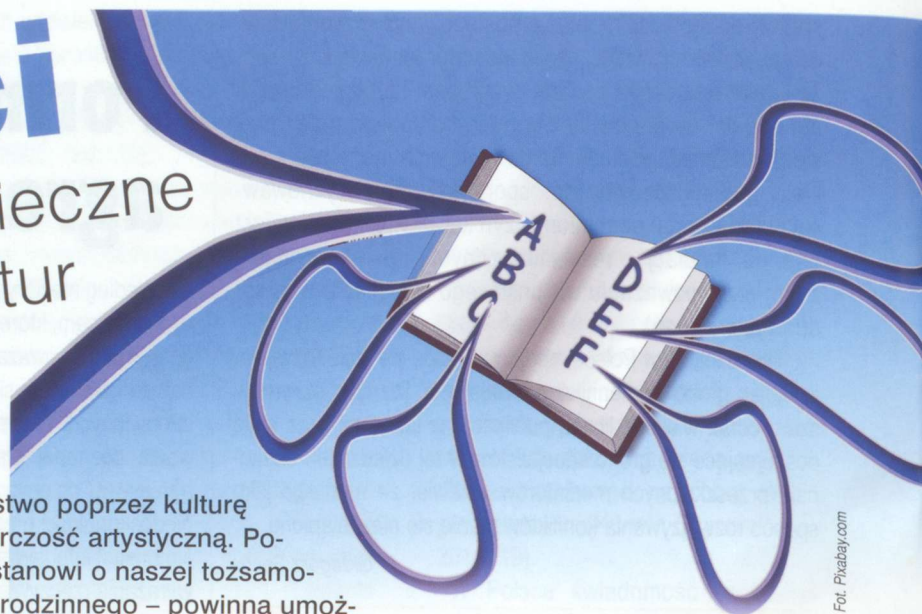
ks. Marek Dziewiecki

**KS. DR MAREK DZIEWIECKI** – adiunkt Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, psycholog i duszpasterz, autor publikacji z zakresu psychologii wychowania i pedagogiki



# Treści

## wspólne i konieczne w kanonie lektur szkolnych



Fot. Pixabay.com

Człowiek realizuje swoje człowieczeństwo poprzez kulturę i najpełniej wyraża siebie poprzez twórczość artystyczną. Ponad tysiącletnie dziedzictwo Polaków stanowi o naszej tożsamości narodowej, a szkoła – obok domu rodzinnego – powinna umożliwiać zachowanie ciągłości przekazu kulturowego. To przekonanie warto wzmocnić odwołując się do autorytetu Jana Pawła II, dla którego literatura była jednym z ważniejszych wymiarów życia duchowego.

W latach osiemdziesiątych podczas spotkań z ludźmi kultury w Monachium, Wiedniu i Brukseli Jan Paweł II mówił: „Zasadniczym celem kultury jest doskonalenie bytu ludzkiego. Twórczość artystyczna to poszukiwanie prawdy o człowieku i świecie. Nawet obecność zła w sztuce współczesnej pomaga zrozumieć istnienie dobra, łaski, odkupienia. Tylko w cywilizacji prawdy i miłości człowiek może wzrastać w swoim ludzkim i boskim wymiarze” (za Dybciak 1991: 141). Przekonywał, że kultura jest drogą do kontemplacji Boga i realizacją Jego stwórczego planu. Dzisiejszy kryzys kultury wiąże się ściśle z kryzysem sensu prawdy o człowieku jako bycie osobowym pochodzącym od Boga i prowadzi do upadku wartości słowa, a w konsekwencji – do braku ufności między osobami. Dlatego ludzie potrzebują sztuki dla interpretacji świata i własnego życia, dla wyjaśnienia dziejowych wydarzeń, dla właściwego ujęcia głębi istnienia. „Potrzebują literatury i poezji, słów łagodnych, a także proroczych i gniewnych, które częstokroć lepiej dojrzejają w samotności i cierpieniu” (tamże: 144); „prawdziwa sztuka jest echem Boskiego Logosu, odbiciem w człowieku Bożego piękna i prawdy. Przyczynia się do obudzenia uspiętej wiary, otwiera serce na tajemnicę drugiego człowieka, tworzy więzi międzyludzkie, stawia opór czasowi i przestrzeni” (tamże: 145).

Czy istnieje potrzeba kanonu lektur szkolnych gwarantującego ciągłość prze-

kazu kulturowego w łonie cywilizacji łacińskiej? Odpowiedź może być tylko twierdząca. Zarówno w języku greckim, jak i łacińskim słowo kanon znaczy to samo: norma, zasada, reguła, prawidło, obowiązujący wzorzec, miara. Polska szkoła powinna więc dysponować zestawem lektur, który byłby esencją polskości (i europejskości) w sferze aksjologicznej i miarą mądrości (nie tylko wiedzy) na płaszczyźnie poznawczej. Nadrzędny cel takiego kanonu jest oczywisty – powinien służyć utrwalaniu więzi międzyosobowych i międzypokoleniowych w obszarze wspólnoty językowej na gruncie wartości koniecznych. Zatem szkolna lista lektur obowiązkowych to rodzaj „arki przymierza”, dzięki której pojedynczy młody człowiek uświadamia sobie osobowy wymiar swego życia oraz określa własną tożsamość narodową.

Dobór treści i zakres lektur powinien być realizacją powyższych założeń. Wszystko zależy od tego, czy uznamy, że osoba jest wartością i że naród jest wartością, oraz od tego, jaką przyjmujemy koncepcję osoby i narodu. Respektując przesłanie Jana Pawła II, przyjmujemy koncepcję personalistyczną, zaś kwintesencję rozważań o narodzie znajdziemy w książce *Pamięć i tożsamość*: „Rodzina, naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia [...]. Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się

w pojęciu narodu” (Jan Paweł II 2005: 73). Pojęcie narodu definiuje w najprostszym sposób: „Termin ‘naród’ oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą” (tamże: 74). Jan Paweł II dodaje, że specyficzne polskie doświadczenie kulturowe bardzo mu ułatwiało spotkanie się z ludźmi i narodami na wszystkich kontynentach (tamże: 90). Wynika stąd, że kultura polska ma wymiar uniwersalny.

W kanonie lektur szkolnych należy zachować to, co jest wspólne w polskiej świadomości pokoleniowej i konieczne dla zachowania tożsamości narodowej: po pierwsze – literatura polska od J. Kochanowskiego do Z. Herberta sprzyja samoidentyfikacji kulturowej dorastających pokoleń Polaków; po drugie – dzieła literackie powstałe na przestrzeni pięciu wieków są nośnikami wartości (prawdy, dobra, piękna), poprzez które człowiek realizuje życie osobowe.

W kontekście nieprzebranego bogactwa i wyjątkowego piękna naszej literatury ustalenie sensownej listy lektur od szkoły podstawowej do klasy maturalnej jest bardzo trudne, przede wszystkim z uwagi na dyktat czasowy oraz priorytety reformy oświaty, ignorujące polską rację stanu w zakresie formacji humanistycznej dzieci i młodzieży. Jest to jednak zadanie o znaczeniu strategicznym ze względu na zanikającą z roku na



rok kulturę czytania, a co za tym idzie – kulturę rozumienia otaczającej rzeczywistości i samego siebie. I nie chodzi o to, czy ująć lektur obowiązkowych, co analizować we fragmentach a co w całości, czy utwory danego autora omawiać na każdym etapie edukacyjnym (casus ballad A. Mickiewicza oraz dramatów W. Shakespeare'a w projekcie nowej podstawy programowej w zakresie języka polskiego). Są to pytania wtórne w stosunku do kwestii najważniejszej: co powinno się znaleźć w kanonie lektur szkolnych ze względu na ciągłość przekazu kulturowego i zachowanie polskiej tożsamości narodowej? Z całą pewnością nie powinno zbraknąć miejsca dla dzieł niosących Polakom przesłanie pokoleń w „słowach łagodnych, proroczych i gniewnych” (za Dybciak 1991: 144), bo taka jest nasza historyczna tożsamość. Na nauczyciela spoczywa moralna powinność „noszenia” w swojej świadomości takiej listy lektur, niezależnie od listy oficjalnej w podstawie programowej.

Do istoty sensownie skonstruowanego kanonu przynależy jego niezmiennność, wpisana w pole semantyczne i etymologiczne samego terminu. Kanon to swoisty „pręt mierniczy”, który mierzy zmieniającą się rzeczywistość, ale sam jest niezmienny. Dlatego jest miarodajny, wzorcowy, rdzenny. Tymczasem w spisie lektur w projekcie nowej podstawy programowej znajduje się taki rdzeń, ale w postaci szczątkowej. Są to nieliczne konkretne utwory literackie będące „od zawsze” na obowiązkowej liście lektur: *Bogurodzica*, *Legenda o świętym Aleksym*, *Dziady* (cz. II i III), *Pan Tadeusz*, *Balladyna*, *Beniowski*, *Moja piosnka II*, *Lalka*, *Chłopi*, *Szyfrowe prace*, *Przedwiośnie*, *Dusiołek*, *Kamienie na szaniec*. Natomiast z klasyki światowej w nowym projekcie listy lektur utrzymały się następujące pozycje: *Mitologia*, *Iliada*, *Antygona*, *Exegi monumentum*, *Pieśń o Rolandzie*, *Makbet*, *Zbrodnia i kara*, *Mistrz i Malgorzata*. Niezależnie od intencji autorów projektu, istnieje konieczność ustalenia takiego kanonu, który będzie „stawiał opór czasowi i przestrzeni” (tamże: 145), a także ideologicznym zakusom ludzi i instytucji mającym wpływ na funkcjonowanie szkoły.

Skonstruowanie kanonu lektur szkolnych, który zawierałby treści wspólne i konieczne dla prawidłowej formacji humanistycznej w polskich szkołach, jest zadaniem nadzrędnym. W obszarze działań dydaktycznych nauczyciela polonisty kanon powinien znaczyć tyle, co serce w żywym organizmie ludzkim. Zakłócenia w pracy serca paraliżują cały organizm, choć nerki czy wątroba dobrze funkcjonują. Można przypuszczać, że edukacja humanistyczna w polskiej szkole przetrzyma każdą operację na jej organizmie, o ile serce będzie mocne i zdrowe.

Malgorzata Sagan

**MAŁGORZATA SAGAN** – nauczyciel polonista w Gimnazjum nr 16 im. F. Chopina w Lublinie

## Bibliografia

Dybciak K. 1991. *Karol Wojtyła a literatura*. Tarnów: Biblos.  
Jan Paweł II. 2005. *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Znak.

## Przemoc i agresja w szkole

(zestawienie bibliograficzne w wyborze)

### Wydawnictwa zwarte

Agresja i przemoc w szkole : uwarunkowania socjologiczne / Janusz Surzykiewicz. - Warszawa : Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, 2000. - 736 s.

Agresja i przemoc w szkole w świetle badań / Alicja Gorący, Andrzej Orzeł // W: Przemoc i agresja w szkole - próby rozwiązania problemu / pod red. Andrzeja Rejznera. - Warszawa : Wydaw. WSP TWP, 2008, s. 35-46

Agresja wśród młodzieży gimnazjalnej / Dorota Kalka, Urszula Sajewicz-Radtke, Bartosz M. Radtke // W: Przemoc i agresja w szkole - próby rozwiązania problemu / pod red. Andrzeja Rejznera. - Warszawa : Wydaw. WSP TWP, 2008, s. 61-74

Gnębiciel ze szkolnego boiska / Kim Zarzour ; przeł. [z ang.] Michał Józwiak. - Poznań : „Rebis”, 2006. - 259 s.

Młode pokolenie - ofiary czy sprawcy przemocy? / red. Teresa Sołtysiak, Aleksandra Nowakowska. - Bydgoszcz : Wydaw. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010. - 195 s.

Przejawy i formy agresji w szkole jako narastający problem w polskiej edukacji : rola nauczyciela - wychowawcy w profilaktyce agresji / Łukasz Kołomański // W: Przemoc i agresja w szkole - próby rozwiązania problemu / pod red. Andrzeja Rejznera. - Warszawa : Wydaw. WSP TWP, 2008, s. 223-239

Przemoc i agresja w szkole / Marian Kopczewski // W: Możliwości i strategie zwiększania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży : konteksty edukacyjne i społeczne / pod red. Krystyny Barłóg, Elżbiety Kęsy, Marzeny Rorat. - Rzeszów : Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2012, s. 79-98

Przemoc i agresja w szkole : od rozpoznania przyczyn do sposobów przeciwdziałania / red. nauk. Paweł Łuczeczek. - Łódź : Wydaw. Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009. - 324 s.

Przemoc i agresja w szkole : próby rozwiązania problemu / pod red. Andrzeja Rejznera ; Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Warszawie. - Warszawa : Wydaw. WSP TWP, 2008. - 463 s.

Przemoc i prześladowanie w szkole : skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży / Suzanne Guerin, Ellis Hennesy ; przekł. [z ang.] Jarosław Rybski. - Wyd. 2. - Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008. - 75 s.

Przemoc w szkole / Magda Karkowska, Wiesława Czarnecka. - Wyd. 2. - Kraków : „Impuls”, 2000. - 131 s.

Przemoc w szkole : jak ją ograniczyć : poradnik dla rodziców i pedagogów / Ken Rigby ; przekł. [z ang.] Robert Mitoraj. -

Kraków : Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2010. - 246 s.

Przemoc w szkole : metody pracy wychowawczej, przeciwdziałanie, skuteczna interwencja / Tomasz Garstka [et al.]. - Warszawa : Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza, cop. 2012. - 146 s.

Samotność globalnego nastolatka / Janusz Mastalski. - Kraków : Wydaw. Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, 2007. - S. 229-257: Przemoc i agresja szkolna

Zachowania agresywne dzieci i młodzieży : uwarunkowania oraz możliwości ich przewycięzania / pod red. Danuty Boreckiej-Biernat. - Warszawa : „Difin”, 2013. - 372 s.

### Artykuły z czasopism

Agresja - problem współczesnej szkoły / Magdalena Krawczonek // Dyrektor Szkoły. 2007, nr 5, s. 44-46

Agresja i przemoc w gimnazjum / Iwona Gawrecka // Dyrektor Szkoły. - 2004, nr 3, s. 48-50

Agresja w szkole - obraz sprawcy i ofiary / Krzysztof Kruszek // Problemy Narkomanii. - 2008, nr 1, s. 13-21

Bardziej agresywni czy zastraszeni? / Jadwiga Raczowska // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2006, nr 2, s. 11-21

Fala w szkole / Patryk Zawadzki // Edukacja i Dialog. - 2006, nr 1, s. 11-16

Gimnazja pełne przemocy / oprac. Magda Wójcik // Remedium. - 2008, nr 5, s. 20

Jak przemoc szkolną przemoc / Jakub Kołodziejczyk // Psychologia w Szkole. - 2005, nr 2, s. 53-63

Mobbing i bullying jako formy agresywnych zachowań uczniów / Agnieszka Grzywa-Bilkiewicz // Nowa Szkoła. - 2005, nr 6, s. 49-51

Przemoc i agresja wśród dzieci / Ewa Dunin-Wilczyńska // Wszystko dla Szkoły. - 2011, nr 6, s. 12-14

Przemoc w szkole / Iwona Bożena Bukrejska // Wychowawca. - 2012, nr 5, s. 20-23

Przemoc wśród gimnazjalistów / Anna Górka // Opieka Wychowanie Terapia. - 2005, nr 3-4, s. 10-14

Szkoła wobec agresji / Grażyna Poraj // Psychologia w Szkole. - 2006, nr 1, s. 3-24

Zjawisko agresji w szkole / Julita Błasiak // Meritum. - 2010, nr 4, s. 50-54

Ewelina Czajkowska

**EWELENA CZAJKOWSKA** – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Lublinie



# Hymn o Krzyżu

## SCENA I

**OSOBY:** Judasz, Anioł, Kapłan, Szatan.

*Ogród Oliwny w świetle księżyca; kartony symbolizują zabudowę ogrodu, kamienie, drzewa. Kamień, przy którym modlił się Jezus. Na scenę wchodzi ostrożnie Judasz, rozgląda się jakby kogoś szukał.*

**ANIOŁ:** Judasz! Ju-da-szu! (*głos zza sceny*).

**JUDASZ:** (*z lękiem nasłuchuje, złości się*) Kto mnie wola?

**ANIOŁ:** Judasz! Co tu robisz? Sprzedajesz Mistrza?

**JUDASZ:** (*zły, boi się, kryje się za drzewo*) Nie mam czasu!

**ANIOŁ:** (*wchodzi na scenę i za plecami Judasza woła jakby chciał powiedzieć „nie rób tego”*) Judasz! Judasz... Ju-da-szu-u-u! (*kryje twarz w dłoniach i wychodzi*).

**JUDASZ:** (*wychodzi zza drzewa*) Kto mi tu przeszkadza? Nie mam czasu.

**KAPŁAN:** (*wchodzi zdziwiony*) Nie masz czasu? Cóż to znowu, Judasz? Pamiętaj, że obiecałeś Sanhedrynowi... i słowa musisz dotrzymać – na twe życie!

**JUDASZ:** (*z ręką na piersi*) I na moją śmierć! Nie, nie lękaj się... Czekam! (*wyciąga dłoń do kapłana po pieniądze*) Pieniądze... masz?

**KAPŁAN:** Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli, bę-

dziesz mieć wdzięczność Sanhedrynu (*podsuwa Judaszowi pod oczy sakiewkę*).

**JUDASZ:** (*łapie sakiewkę, zadowolony potrząsa nią*) I pieniądze! I pieniądze, dźwięczne, użyteczne. Ja srebro mieć muszę!

**KAPŁAN:** (*przerzywa Judaszowi, bierze go za ramię*) Srebrników ci nie poskąpimy. Słuchaj... trzeba się spieszyć. Widziałem Mistrza idącego w tę stronę.

**JUDASZ:** (*nie słucha kapłana, zajęty sakiewką ogląda ją, potrząsa, śmieje się*) Srebro!... srebro!... w to mi graj!

**SZATAN:** (*wskazuje na scenę i szepce do ucha Judaszowi*) Ty mi za to duszę daj! Duszę daj! Daj! Daj! (*śmiejąc się, wyskakuje ze sceny*).

**JUDASZ:** (*lekceważąco*) Duszę, duszę, ja srebro mieć muszę. Przez trzy lata co mi dał? Czym ja kiedy srebro miał?

**SZATAN:** (*wskazuje na scenę, śmieje się*) Czy ty kiedy srebro miał? (*wyskakuje*).

**KAPŁAN:** (*zachowuje się tak, jakby nie słyszał tej rozmowy; zza sceny słychać szmer i kroki*). Pewnie idą. Wszystko zatem przewidziane. Tylko jak nasi poznają Mistrza?

**JUDASZ:** (*zastanawia się i głośno szepce do ucha kapłanowi*) To będzie ten, którego pocałuję. To On! Chwyćcie Go! Na ręce kajdany! Mistrz pojmany! Przez trzy lata co mi dał?

## SCENA II

**OSOBY:** Jezus, Piotr, Jan i Jakub, Judasz, Setnik i Żołnierz, Chór.

**JEZUS:** (*wchodzi wolno z Piotrem, Janem i Jakubem, wskazuje miejsce, by usiedli*) Pozostańcie tutaj

i czuwajcie, a ja będę się modlił (*uczniowie zasypiają*). Smutna jest moja dusza aż do śmierci (*klęka, podnosi w górę ręce i głowę*).

**CHÓR:** „Ojcze, jeśli możliwe...” (*śpiew*).

**JEZUS:** (*wstaje*) Niech się stanie to, co Ty dla mnie przeznaczyłeś. (*podchodzi do śpiących i ze smutkiem, łagodnie pyta*) Szymonie, śpisz?

**CHÓR:** „Nocą Ogród Oliwny” (*śpiew*).

**JEZUS:** (*przeżywa trwogę, klęka przy kamieniu, kończy się śpiew, znowu podchodzi do uczniów*). Śpicie i odpoczywacie. Nadeszła godzina. Oto Syn Człowieczy wydany będzie. Wstańcie! (*Budzą się uczniowie, Jezus robi parę kroków do przodu, jakby chciał wyjść naprzeciw Judaszowi*). Zbliży się mój zdrajca.

**PIOTR:** (*zrywa się*) Panie, dokąd idziesz? Życie swoje oddam za ciebie.

**JAN I JAKUB:** (*wstają i razem mówią*) Nie zaprzemy się Ciebie, Mistrzu.

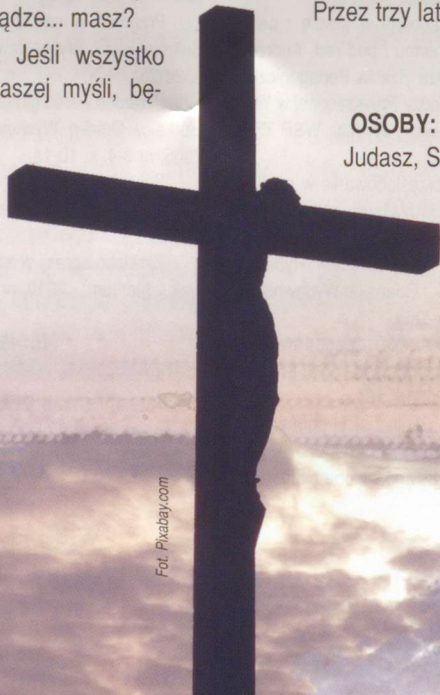
**JEZUS:** (*smutno i powoli*) Szymonie, Szymonie... Wy wszyscy zwątpicie o mnie tej nocy.

**PIOTR:** Panie, nie zaprę się Ciebie.

**JEZUS:** Tej nocy... trzykroć się mnie zaprzesz. (*Za sceną słychać kroki, wchodzi zamasyżuje Judasz z setnikiem i żołnierzem. Judasz odwraca się do nich i mówi*).

**JUDASZ:** I wtedy Go chwyćcie! I bierzcie! (*podchodzi do Jezusa i całuje Go*). Witaj, Rabbi.

**JEZUS:** (*smutno lecz dobitnie*) Przyjacielu, po coś przyszedł? (*Setnik i żołnierz chwytają Jezusa, Piotr broni Go – wyciąga miecz. Jezus robi gest dłonią w stronę Piotra*). Schowaj miecz. Tak stać się musi, by spełniła się moja misja. (*Uczniowie nic nie rozumieją, są zmieszani*).





ni, przerażeni, uciekają. Setnik i żołnierz wyprowadzają Jezusa ze sceny).

### SCENA III

**OSOBY:** Judasz, Szatan, Anioł.

JUDASZ: (powoli wchodzi na scenę, rozgląda się). Nie ma... poszli... (wyciąga pieniądze, liczy, przesypuje). Trzy lata, trzy pełne lata za Nim chodziłem. Ha! Ha! Ha! (śmieje się, podrzuca sakiewkę). Kazał mi być ubogim. Ha! Ha! Ha!... Cierpieć dla sprawiedliwości. (Po chwili staje, zamysła się, wspomina Mistrza) Te Jego oczy – pamiętam Jego oczy... Łzy? Płakał? (łapie się za głowę, za serce. Na scenę wchodzi Anioł, podnosi worek z pieniędzmi, które leżą na kamieniu – słycać brzęk. Judasz robi gwałtowny ruch, rzuca się łapczywie w stronę sakiewki, ale Anioł jest dla niego „niewidoczny”). Kto tu? Kto śmiał? To wszystko moje, moje srebro... Jam to zarobił... Ja! (śmieje się, po chwili jakby usprawiedliwia się). Wczoraj wyplaciła mi starszyzna.

ANIOŁ: Za kogo, Judaszu?

JUDASZ: (obrażony) Za kogo? Za kogo? Za Jezusa... Kusili... Kusili... Więc skorzystałem.

ANIOŁ: Sprzedałeś? 30 srebrników za przyjaciela?

JUDASZ: 30! (ze złością) Idź precz, przekłeta maro! Przywarłaś do mnie i od kilku dni pijesz krew moją jak pijawka. (Siada, chwyta się za głowę, łapie sakiewkę, która go parzy). Czy w tej sakwie ogień płonie?

SZATAN: (wskazuje na scenę) Chwyć to sobie w obie dłonie (śmieje się).

JUDASZ: (przerzuca sakiewkę z ręki do ręki). Ogień – płonie – obie dłonie! Ogień! Coraz goręcej! (słycać szum wiatru).

SZATAN: To wiatr wieje, nic nie słuchaj! Daj mi, daj mi swego ducha! (śmiejąc się wyskakuje ze sceny).

JUDASZ: Pali! Pali mnie! Już przepa-dło! Ze mną źle... źle... źle. O rozpaczy, ja swego Mistrza sprzedałem? Sprzedałem. Sprze-da-łem!

SZATAN: (głos zza sceny) Srebro rzuć! Życie skróć! Skróć... Skróć...

JUDASZ: Kajfaszowi srebro rzucę. Życie? Życie?... Skrócę.

### SCENA IV

**OSOBY:** Piotr, Setnik Longinus, Kobieta ze służby, Żołnierz.

Dziedzic u Kajfasza – ognisko – Piotr razem z innymi grzeje dłonie. Przez scenę setnik i żołnierz prowadzą pojmanego Jezusa. Piotr grzeje ręce. Jezus chwilę przystaje i zatrzymuje się nad Piotrem, spotykają się wzrokiem. Setnik lekko popycha Jezusa.

SETNIK: (pyta Piotra) A możeś Ty uczniem Nazarejczyka?

PIOTR: (wstaje wylęknięty) Mylisz się! Nie jestem uczniem Jego. (Jezus spogląda na Piotra, opuszcza wzrok. Pieje kogut, wylęknięty Piotr spogląda w stronę Jezusa, którego właśnie setnik wyprowadza. Piotr chce uciec, ale podchodzi kobieta ze służby).

KOBIETA: (wskazując palcem na Piotra, mówi przeciągle). Ooo! Widziałam ciebie z Nim. Ty też byłeś z Galilejczykiem.

PIOTR: Nie wiem o czym mówisz, kobieto! Co ty opowiadasz? Przysięgam! (bije się w piersi). Przysięgam! (słycać pianie koguta).

KOBIETA: Ludzie! Ten człowiek to Jego uczeń!

PIOTR: (zasłania twarz). Zaklinam was! Przeście mnie łączyć z tym człowiekiem. Nie znam Go! Nie znam Go! (słycać pianie koguta, Piotr wybiega).

### SCENA V

**OSOBY:** Tłum, Piłat, Jezus

Na zdobnym fotelu siedzi Piłat; za fotelem stoi setnik; za sceną słycać głosy tłumu.

TŁUM: Niech żyje Piłat! (kilka razy).

PIŁAT: (zwracając się do Setnika, parska śmiechem) Obludnicy... Boją się wstąpić w mój dom... dom poganina, by

się nie skalać. (wstaje, wychyla się przez okno) Sanhedryn, jak widzę, przewodzi tłumowi. O co oskarżacie Jezusa? Cóż złego uczynił?

TŁUM: (zza sceny) Zwodzi lud! Bogiem się mieni!

PIŁAT: Osądźcie go sami według waszego prawa.

TŁUM: Królem się nazywa!

PIŁAT: (myśli; zwraca się do setnika i zdecydowanym tonem wydaje rozkaz) Wprowadź Nazarejczyka! (Setnik i żołnierz wprowadzają Jezusa ubranego w czerwony płaszcz, ręce związane z przodu, w rękę trzcina, korona na głowie, krew).

TŁUM: To bluźnierca! Buntownik! Ukrzyżuj Go!

PIŁAT: (chodzi zniecierpliwiony, ogląda Jezusa, mówi cynicznie i drwiąco) Czy Ty jesteś królem?

JEZUS: Królestwo moje nie jest z tego świata... Gdyby było...

PIŁAT: (przerzywa Jezusowi) Więc... Ty... Jesteś królem?

JEZUS: Jam się na to narodził, aby świadectwo dać prawdzie...

PIŁAT: (przerzywa, staje przed Jezusem) Cóż to jest prawda? (macha ręką). Ja nie znajduję w Nim żadnej winy.

TŁUM: Bluźni! Mówi, że jest Synem Bożym! Łamie szabat.

PIŁAT: Co masz na swoją obronę? (Jezus milczy, Piłat zniecierpliwiony i zdenerwowany). Dziwię się, że nic nie mówisz. Ponieważ łamał szabat i wasze prawo (tu zwraca się do tłumu), każę go ubiczować, a potem wypuszczę...

TŁUM: (rozwścieczony) Winien śmierci! Na krzyż z Nim!

PIŁAT: Co złego uczynił?

TŁUM: Precz z Nim! Śmierć...

PIŁAT: (zwraca się do Setnika i robi gest, aby wyprowadzić Jezusa, mówi półszepsem). Niech będzie ubiczowany! (Setnik i Żołnierz wyprowadzają Jezusa. Piłat zostaje i siada wygodnie na fotelu).



## SCENA VI

**OSOBY:** Piłat, Klaudia Prokla (żona Pilata).

PIŁAT: *(wyciąga się na fotelu, odpręża zadowolony)* Na-re-szcie! Południe. Jakżem dziś zmęczony... Ten Mesjasz... Ci Żydzi...

PROKLA: Co uczyniłeś, Piłacie? Czy obroniłeś Mesjasza? Jak należało...?

PIŁAT: Tak, już skończyłem tę komedię całą *(znużony ziewa)*.

PROKLA: Widzę Go... Ciągłe Go widzę... Nie przyłożyłeś ręki do zbrodni? On jest niewinny! *(zaczyna płakać, klęka przed Pilatem)*.

PIŁAT: Płaczesz, Proklo, za Nim? Ty? Moja żona?

PROKLA: *(wstając tupie nogą)*. Wiesz, że kłamali, znasz ich obyczaj! Dobrze wiedziałeś, że nie ma w Nim winy *(kieruje się do wyjścia)*.

PIŁAT: *(zdenewrowany wstaje)* Wszak go bronilem! Kobieta jesteś, tak ci się zdaje. To histeria.

## SCENA VII

**OSOBY:** Piłat, Setnik, Żołnierz, Kajfasz, Faryzeusz, Judasz, Tłum, Kobieta ze służby, Prokla

*(Piłat siedzi w fotelu, obok stoi Setnik, wchodzi Kajfasz i Faryzeusz)*.

KAJFASZ: Pozdrowienie Poncjuszowi Piłatowi.

PIŁAT: *(z niechęcią)* Czego chcecie?

KAJFASZ: Szlachetny Piłacie, kończ wywody swoje. Nawalnica rośnie. Strać Nazarejczyka! *(na scenę wpada Judasz)*.

PIŁAT: Kto to jest? Ten człowiek?

KAJFASZ: *(drwiąco)* Judasz, apostoł Nazarejczyka.

JUDASZ: Byłem... Już przestałem...

KAJFASZ: Zdaje się jakbyś żałował, Judaszu? Zapłaciliśmy suto za twoją przysługę. Czego chcesz?

JUDASZ: Dźwięk waszych srebrników nie zagłuszy klątwy w mej duszy.

KAJFASZ: *(przerwywa Judaszowi i kpiąco mówi)* Za późno się nawracasz, Judaszu.

JUDASZ: Sprzedałem Nazarejczyka, jam zdrajca, ale... zbrodnia ta moja i wasza! *(rzuca pieniądze pod nogi Kajfaszowi i wybiega)*.

PIŁAT: *(w stronę Setnika)*. Wprowadzić Nazarejczyka! *(Setnik wychodzi i po chwili z żołnierzem wprowadza na scenę Jezusa. Chwila ciszy – wszystkich przeraził wygląd Jezusa. Piłat wskazuje dłonią na Jezusa, mówiąc)* Oto Człowiek...

FARYZEUSZ: Czynił siebie Synem Bożym, według naszego prawa powinien umrzeć.

KAJFASZ: Jeśli Go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cezara.

TŁUM: Ukrzyżuj Go! (3x)

KAJFASZ: Istnieje u nas przyjęta zasada, że głos ludu jest głosem Boga.

PIŁAT: *(chodzi obok Jezusa, który stoi ze spuszczoną głową. Piłat zwraca się do niego)* Co mam robić? Skąd ty jesteś? *(Jezus milczy)*. Nie odpowiadasz? Nie wiesz, że mam prawo Cię ukrzyżować i mam prawo Cię wypuścić?

JEZUS: *(łagodnie)* Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci jej nie dano z góry.

PIŁAT: Dostyc tego! *(przerwywa Jezusowi i zwraca się do Kajfasza)*. Co mam robić?

KAJFASZ: *(spokojnie i powoli, jakby dyktując)* Wydać na Niego wyrok śmierci...

PIŁAT: *(chodzi zdenewrowany, trzyma ręce z tyłu)* Podać miśę z wodą! *(wchodzi kobieta, podaje Piłatowi złotą miśę z wodą, ten myje ręce i wyciera. Zwraca się do tłumu i podnosi ręce)* Oto moje ręce są czyste, nie jestem winien krwi Jego. To wasza rzecz! W oskarżonym winy nie znajduję, lecz na śmierć Go skazuję, bo wola ludu domaga się tego. *(Daje znak ręką, by wszyscy wyszli. Siada zmęczony na fotelu. Na scenę wbiega Prokla, prosi, klęka, żalamuje ręce, błaga)*.

PROKLA: Zatrzymaj wyrok!

PIŁAT: Na honor! Proklo! Honor Rzymianina. Com rzekł, to rzekłem.

PROKLA: Lękasz się tłumu?

PIŁAT: Mam dla niego wzgardę! Lecz muszę działać z pobudek rozumu. To życie, Proklo. W tym moja kariera.

PROKLA: Zmień wyrok... Niech cesarz sprawę zbada...

PIŁAT: Jaka tyś naiwna, Proklo! Teraz? Gdy jestem rządcą Judei, mam wpaść w nielaskę? Zwichnąć karierę? Czym wtedy będę? Cóż mi pozostanie?

PROKLA: *(smutno)* A godność, Piłacie?

PIŁAT: *(zrywa się)* Godność? Dla kogo? Proklo? Dla kogo?

PROKLA: Choćby... Dla prawdy, Piłacie.

PIŁAT: Zawieś na krzyżu... będzie po kłopotcie.

PROKLA: Żegnaj, Piłacie!

## SCENA VIII

**OSOBY:** Jezus, Setnik, Żołnierz, Matka, Weronika.

*Na scenę wchodzi Jezus z krzyżem na ramieniu, obok setnik i żołnierz.*

ŻOŁNIERZ: *(Do Jezusa)*. Naprzód, naprzód, dalej!

*(do Jezusa podbiega Matka, Jezus upada)*

ŻOŁNIERZ: Co to za niewiasta?

SETNIK: To Matka Galilejczyka.

MATKA: Synu mój!

JEZUS: Matko moja... *(mówi szeptem i powoli. Żołnierz odpycha Maryję, podchodzi Jan, wyprowadza prawie mdlejącą, za chwilę podbiega Weronika, Jezus znowu upada)*.

WERONIKA: Pozwól mi otrzeć Twoje oblicze, Panie... *(Jezus przytula jej rękę z chustą do swojej twarzy. Żołnierz odpycha Weronikę i wyrzuca chustę, Weronika podnosi ją i wychodzi. Setnik i Żołnierz wyprowadzają Jezusa)*.

## SCENA IX

*Przy zasłoniętej kotarze słychać szycerkę rozmowę tłumu, przybijanie gwoździ, jęki.*

GŁOS I: Podawał siebie za Syna Bożego!

GŁOS II: Witaj Chrystusie, Synu Dawida!

GŁOS III: Ocal samego siebie, zejźd z krzyża, to uwierzmy w Ciebie.



(słysząc szyderczy śmiech, potem grzmoty)

GŁOS IV: Cicho... Nazarejczyk coś woła.

JEZUS: Ojcie! Opuść im, bo nie wiedzą co czynią...

GŁOS V: Hańba Ci, kłamco!... Pokaż teraz, co potrafisz... Cudotwórcu! (słysząc śmiech, potem grzmoty, burzę, zapadającą ciemność)

GŁOS VI: Co to? Co się dzieje? Co te grzmoty znaczą?

GŁOS VII: To chyba Bóg przemówił.

JEZUS: Eli, Eli, lema Sabachthani?

GŁOS VIII: Istotnie, ten był Synem Bożym. On był niewinny!

GŁOS IX: Prawdę powiadasz. O, Synu Boży, grzech ten nam przebac.

*Odsłania się kotara, stoi Krzyż, na którym wiszą rekwizyty; młotek, gwoździe, sznur, chusta Weroniki z odbitym obliczem Jezusa, korona cierniowa. Wszyscy upadają na kolana, ręce i głowy wznoszą w stronę krzyża. Chór lub jedna osoba śpiewa „Hymn o krzyżu”.*

Stanisława Marek

**STANISŁAWA MAREK** – nauczycielka religii w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2 w Puławach

Autorka wykorzystała kilka dialogów ze scenariusza Misterium Wielkanocnego pt. „Obraz bólem znaczone”, za zgodą autora – ks. Janusza Kozłowski. Inspirację twórczą stanowiła też lektura książki „Żywo i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego wraz z Tajemnicami Starożytności według widzeń bł. Anny Katarzyny Emmerich”.



Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców  
zaprasza do udziału w konkursie

## GDYBYŚ MÓGŁ, CO ZMIENIŁBYŚ W SWOJEJ OKOLICY?

Konkurs skierowany jest do licealistów i studentów z terenu całej Polski.

**Cel:** przedstawienie w dowolnej elektronicznej formie (reportaż, prezentacja, dokumentacja fotograficzna, nagranie audio/wideo, strona internetowa, blog, film, teledysk, itd.) tego, co autorzy zmieniliby w swoim otoczeniu – tak, aby odpowiadało potrzebom, życzeniom, oczekiwaniom młodych mieszkańców osiedla, miasta, wsi, dzielnicy.

Prace można składać **do 1 maja 2015 roku**. Prace należy przesałać w formie elektronicznej na adres mailowy: [biuro@wychowawcy.wroclaw.pl](mailto:biuro@wychowawcy.wroclaw.pl) z podaniem w temacie: **KONKURS MŁODZIEŻOWY 2015**. Oświadczenie Autora i szczegółowe informacje na: [wychowawcy.wroclaw.pl](http://wychowawcy.wroclaw.pl)



Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców zaprasza na warsztaty

## WALDKINDERGARTEN – przedszkola leśne

Koncept, formy, przykłady przedszkolnej edukacji przyrodniczej w Niemczech

Miejsce: Wrocław, Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa, ul. Stysia 16a

Dojazd: <http://www.silesius.org.pl/kontakt>

Termin: 21.03.2015 (sobota), godz. 10.00–14.00

Uczestnicy: nauczyciele przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej, edukatorzy leśni.

Koszt: 100 zł (przy zgłoszeniu do 15.02.2015) lub 120 zł (do 10.03.2015).

Szczegóły na stronie: [wychowawcy.wroclaw.pl](http://wychowawcy.wroclaw.pl)

## Sukces TV TRWAM

Już co trzeci odbiorca telewizji w Polsce ogląda TV TRWAM, trzy miliony Polaków oglądają tę telewizję regularnie. To wyniki badań Europejskiego Instytutu Badań i Analiz w Lublinie, opublikowane z początkiem listopada.

Dla nauczycieli polecamy ciekawy materiał z cyklu „Ze szkolnej ławki”, prezentujący działalność szkół katolickich, prowadzony przez ks. Antoniego Balcerzaka SDB w każdy trzeci wtorek miesiąca. W ramach tego programu telewizyjne są zapraszani na niebanalne lekcje historii, języka polskiego, matematyki i lekcje wychowawcze z wykorzystaniem metod aktywizujących.

Godny uwagi jest także program dla młodzieży pt. „Westerplatte młodych”, w każdy piątek o godz. 18.15, oraz „Kalejdoskop młodych” – program edukacyjny o szerokiej tematyce kulturalno-społeczno-politycznej, przygotowywany przez studentów Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Dużą popularnością cieszą się transmisje uroczystości z Watykanu, serwisy informacyjne (główny o 20.00), „Rozmowy niedokończone” o godz. 18.15, a także codzienna audycja „Polski punkt widzenia” o godz. 21.40.

TV TRWAM można także oglądać w Internecie: <http://tv-trwam.pl/na-zywo>



# „Jezu, idę razem z Tobą”

Scenariusz Drogi Krzyżowej

## Wprowadzenie

Panie Jezu, chcemy dzisiaj przejść drogą, którą szedłeś w ostatni dzień swego życia na ziemi. To było prawie dwa tysiące lat temu. Chcemy Ci towarzyszyć w niesieniu krzyża i powiedzieć, że Cię bardzo kochamy. Pragniemy iść Twoimi śladami.

*Śpiew: „Któryś za nas cierpiał rany...”*

## Stacja I. Jezus przed Piłatem

Jezus zostaje niesłusznie oskarżony. Ludzie nie chcą Go, nie uznają w nim Boga. A przecież wśród nich jest wielu tych, którzy widzieli cuda Jezusa, są i ci, których cudownie nakarmił i uzdrowił.

Ja nie mogę zaprzecić się mojego Boga. Wierzę w Niego. Kocham Go. Wiem, że On mnie kocha.

*Pieśń: „Zbawienie przyszło przez krzyż”*

## Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Krzyż to grzech wszystkich ludzi. Niesie go Ten, który nie ma żadnego grzechu.

Jezus daje mi przykład, że w życiu trzeba robić nie tylko to, co jest łatwe, lecz i to, co czasami jest bardzo trudne, a nawet boli.

*Pieśń: „Mój Mistrzu”*

## Stacja III. Jezus upada pod ciężarem krzyża

Jezus jest zmęczony, lecz nikt nie chce Mu pomóc. Niektórzy nawet się z Niego śmieją.

W moim codziennym życiu widzę ludzi upadających i cierpiących. Obiecuję Ci, Jezu, że nie będę się z nich śmiać, lecz pośpieszę z pomocą, jak Ty spieszyłeś z pomocą innym.

*Pieśń: „Kochać to znaczy powstawać”*

## Stacja IV. Na drodze krzyżowej Jezus spotyka swoją Matkę

Ona cierpi razem ze swoim Synem.

Byłeś szczęśliwym dzieckiem, Jezu, mając kochającego Ojca i Maryję za Matkę.

Będę się codziennie modlił za tych, którzy nie mają rodziców. Ty, dobry Jezu, bądź nam pomocą w ciężkich chwilach życia.

*Pieśń: „Matko, która nas znasz”*

## Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi

Szymon z Cyreny, wracając ze swojego pola, zostaje zmuszony do niesienia krzyża. Nie chce go nieść. Wstydzi się. Nie wie, kim naprawdę jest Jezus.

Ja nie mogę się wstydzić przy pomaganiu innym. Nie mogę Ci osobiście pomóc, Jezu, więc pomogę tym, którzy znajdują się w potrzebie. Wiem, że tak pomogę Tobie.

*Śpiew: „O Jezu, cichy i pokorny, uczyni serce me według serca Twego” (3 razy)*

## Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Ta śmiała kobieta niczego się nie boi. W chwili, kiedy Jezusowi było najbardziej ciężko, podbiegła i otarła z potu, kurzu i krwi Jego zmęczoną twarz. Naśladowuję dobry uczynek Weroniki, kiedy nie boję się pomóc nielubianym przez innych, kiedy wstawiam się za słabszymi... Tak pomagam Jezusowi skazanemu na śmierć.

*Pieśń: „Chrystusie”*

## Stacja VII. Zmęczony Jezus upada po raz drugi

Niesienie krzyża nie jest łatwe.

Ja też niosę swój codzienny krzyż: nieraz się potykam, popadam w zniechęcenie, upadam. Lecz tak samo jak Jezus, muszę się podnieść i iść dalej. Muszę wypełniać swoje obowiązki w szkole i w domu, wobec Boga i bliźniego.

*Śpiew: „Jezu, mój Jezu, dziś do Ciebie mówić chcę. Ty mi dajesz Twojego ducha, uwielbiam Cię” (3 razy)*

## Stacja VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

Wszystko bolało Jezusa, ale nawet w tej chwili nie myślał o sobie, myślał o innych, współczuł kobietom jerozolimskim.

Jeżeli pomyślisz, że ktoś cierpi bardziej od ciebie, stanie się cud – to, co ciebie bolało, wyda ci się mniej ważne, mniej bolesne.

*Śpiew: „Któryś za nas cierpiał rany...”*

## Stacja IX. Chrystus trzeci raz upada pod ciężarem krzyża

Pan Jezus musiał nas bardzo kochać, skoro wziął na siebie nasze grzechy. Nikt Mu nie chce pomóc. Wyczerpany i pozbawiony sił, upada na ziemię.

Dziękuję Ci, Jezu, że mnie kochasz. Ostatnie siły oddajesz za mnie. Naucz mnie takiej samej miłości. Pomóż tak samo kochać Ciebie i moich bliźnich.

*Pieśń: „Pewnej nocy”*

## Stacja X. Jezus zostaje z szat obnażony

Zdarli z Jezusa szaty, które utkała Mu Jego Matka. Pozbawili Go czci i godności.

Najbardziej jednak Jezus cierpi za moje nieskromne myśli, słowa i czyny. Za to wszystko przepraszam Cię, Jezu.

*Pieśń: „Golgota”*



### Stacja XI. Jezus do krzyża przybity

Żli ludzie oddają Jezusa w ręce katów, ci zaś przybijają Go do krzyża. Przybijają Go jako przestępcę, wroga. Jezus bardzo cierpi, ale mimo to chętnie podaje katom swoje święte ręce. Te ręce, którymi uzdrawiał, wskrzeszał i rozdawał chleb.

Obiecuję Ci, Jezu, że i moje ręce będą nosły ludziom pomoc i dobro, nawet jeśli by to bardzo boleło.

*Pieśń: „Rozpięty na ramionach”*

### Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Jezus oddaje swoje święte życie za mnie, za moich rodziców, przyjaciół, znajomych i bliskich. Wisząc na krzyżu, oddaje nam Maryję za Matkę.

Nie chcę, Panie, zmarnować daru zbawienia, który wysłużyłeś dla mnie, umierając na krzyżu. Będę Ci zawsze wierna. Po mojej śmierci w tym Maryja, Twoja i moja Matka (*wszyscy klękają*).

*Pieśń: „Nie zdejmę krzyża”*

### Stacja XIII. Jezus zostaje zdjęty z krzyża

W momencie pojmania Jezusa, a później w czasie Jego śmierci, wielu uczniów opuściło Go. Zostali tylko nieliczni: Matka Jezusa, św. Jan i kilka kobiet z Nazaretu. Oni to z wielkim żalem i szacunkiem zdjęli ciało Jezusa z krzyża. Wierzyli, że nawet po śmierci nadal jest Bogiem.

Panie, przymóż mi wiary, abym nigdy w Ciebie nie zwątpił.

*Pieśń: „Kochajcie Pana”*

### Stacja XIV. Pana Jezusa złożono w grobie

Grób Jezusa opieczętowano i postawiono przy nim straż. Nieprzyjaciele myśleli, że wszystko skończone.

Ależ nie, to był dopiero początek: ani ciężki kamień, ani straż nie mogły przeszkodzić zmartwychwstaniu Jezusa. W tym zmartwychwstaniu udowodnił wszystkim, że rzeczywiście jest Synem Bożym. Każdy z nas zmartwychwstanie i spotka się z Jezusem.

*Pieśń: „Jezus Chrystus jest moim zbawieniem”*

### Zakończenie

Drogi Panie Jezu, dziękuję, że pozwoliłeś mi towarzyszyć Ci na Twojej krzyżowej drodze. Proszę Cię, bądź ze mną na drogach mojego życia. Tylko z Tobą mogę kochać moich blźnich, tak jak Ty kochasz wszystkich ludzi. Bądź moim Panem, Mistrzem i Przewodnikiem.

*Pieśń: „Jezus daje nam zbawienie”*

*Renata Gruszczyńska*

**RENATA GRUSZCZYŃSKA** – katecheta PSP w ZSP w Jastrzębiu

### Bibliografia

- Bories M. 1996. *Droga Krzyżowa i Sakramenty*, Warszawa.  
Gralak L. 1991. *Laudate Dominum, śpiewnik pielgrzymkowy i parafialny*, Radom.  
Guzik R. 2000. *Czuwajcie i módlcie się*, Wąchock.  
Salij J. 1997. *Dekalog*, Poznań, wyd. 4.

# Pomóżcie nam!

Ania i Anastazja – bliźniaczki z Białorusi ze względu na duże komplikacje (zagrożenie życia matki i dzieci w czasie ciąży) w klinice w Mińsku zostały skazane na aborcję. Matka i dziewczynki jednak żyją dzięki polskim lekarzom z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Tu zaopiekowano się matką w ciąży i dziećmi. Dziewczynki urodziły się w 34. tygodniu ciąży bez upośledzeń, ale potrzebowały długiego i specjalistycznego leczenia na oddziale intensywnej terapii dla wcześniaków. Po powrocie na Białoruś Państwo Wróblewscy otrzymali ze szpitala rachunek w wysokości 41 137 zł.

Katarzyna i Aleksander – rodzice teraz już czworga dzieci (mają także już dwóch starszych synów) nie są w stanie sami zapłacić tego rachunku.

Więcej informacji na: [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)

**Jeśli możesz, pomóż!**



**KONTO BANKOWE:**

**PL70 1240 5240 1111 0010 4466 6487  
ALEKSANDER VRUBLEVSKY, DAROWIZNA**



## Temat I. Dziecko samo w domu

### 1. Omówienie problemu:

- sprawdzenie, jakie dzieci mają ustalenia z rodzicami na ten temat,
- jak mają się zachować, gdy są same w domu,
- ustalenie, że nie mogą otworzyć drzwi nawet „tylko troszeczkę”.

### 2. Instrukcja dla dzieci:

- nie otwieraj drzwi,
- zapytaj: kto tam?
- nie rozmawiaj dłużej z osobą pukającą,
- bądź cicho,
- pójdz do swojego pokoju,
- możesz zadzwonić do rodziny, jeśli nie wiesz co masz zrobić lub się boisz.

### 3. Odgrywanie scenek:

Jedna osoba odgrywa różne role (listonosza, sąsiada, znajomego rodziców) i prosi, by dziecko otworzyło drzwi.

W tej części okazuje się, że chociaż dzieci teoretycznie wiedzą, jak mają postępować, to są skłonne do dyskusji z nieznanym i chcą otworzyć drzwi. Są zaciekawione, wierzą, że osoba ma dobre intencje i jest uczciwa.

### 4. Wyjaśnianie problemu

poprzez różne scenki, filmy, plakaty, rozmowy o osobach dorosłych, które krzywdzą dzieci, są sprytnie, przebijają się, oszukują.

## Temat II. Dziecko samo na dworze

### 1. Omówienie problemu:

- jak się zachować, gdy osoba nieznajoma pyta się o coś, chce czymś poczęstować, zaprosić do siebie,
- omawianie, dlaczego nie wolno podawać swojego adresu,
- nie wolno wsiadać do czyjegoś samochodu.

### 2. Instrukcja dla dzieci:

- stój w bezpiecznej odległości – nie pozwól się dotknąć,
- krótko wysłuchaj tego, co mówi dorosły,
- powiedz: nie, dziękuję, lub: nie rozmawiam z dorosłymi,
- szybko i zdecydowanie odejdz,
- należy poinformować o tym rodziców, nie wolno trzymać tego w tajemnicy.

Po odegraniu różnych scenek instrukcja jest wielokrotnie powtarzana, można jednak zauważyć, że dla dzieci jest to zadanie trudne. Ponieważ są zazwyczaj ufne i zaciekawione innymi osobami, podają odruchowo rękę, mówią swoje imię lub stoją w miejscu.

Natalia Maria Ruman

**NATALIA MARIA RUMAN** – doktorantka Wydziału Teologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, asystentka w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie, katecheta, wychowawczyni w Powiatowym Zespole Szkół nr 2 w Pszczynie

# Mówię wam, nie warto

6 FILMÓW EDUKACYJNYCH

Z inicjatywy Wydawnictwa Rubikon powstał pakiet sześciu filmów profilaktycznych dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej, z dołączonymi dla nauczyciela scenariuszami zajęć. Formuła każdego filmu polega na konfrontacji postaw tych, którzy ulegli nałogom, agresji, prostytucji z osobami o mocnych charakterach, zdecydowanymi i odpowiedzialnymi. Ci ostatni to sportowcy, aktorzy i gwiazdy ze świata show-biznesu.

Bić się na ulicy, czy sprawdzić się na macie lub siłowni? – takie wybory przewijają się w relacji filmowej. Z jednej strony 23-letni Bogusław, skazany na 12 lat więzienia za bójki i rozboje, a z drugiej bokser wagi lekkiej Maciej Zegan i zawodnik sportowy Tomasz Drwal, którzy proponują wyładowanie energii na workach treningowych.

Dwie alternatywy, dwie drogi życiowe...

Interesujące zestawienie różnych postaw i wyborów powinno wzbudzić u młodych widzów refleksję – czy warto? **Czy warto narażać swoje życie, wchodząc w uzależnienia i ryzykowne zachowania?**

Przemoc, alkohol, nikotyna, narkotyki, prostytucja, seksoholizm – jest raczej ucieczką od życia dla ludzi słabych. „Tak nie wyrastają herosi” – stwierdza jeden z bohaterów filmowych, kierowca rajdowy Leszek Kuzaj.

Pragniemy poinformować, że od każdego sprzedanego filmu z cyklu „Mówię Wam, nie warto” zostanie przekazana jedna złotówka na cele statutowe Stowarzyszenia Lekarze Nadziei, które pomagają ludziom bezdomnym.

Jadwiga Rynkiewicz

Gorąco polecam

Zbigniew Chłap

Prof. dr hab. med. Zbigniew Chłap  
Przewodniczący Stowarzyszenia  
Lekarze Nadziei







Zamów prenumeratę  
**BIBLII Krok po Kroku**  
w Świat Biblii  
na rok 2015

Przy zamówieniu  
rocznej prenumeraty  
wybrane numery  
od 11-26  
po **5 zł** każdy.



zamówienia:

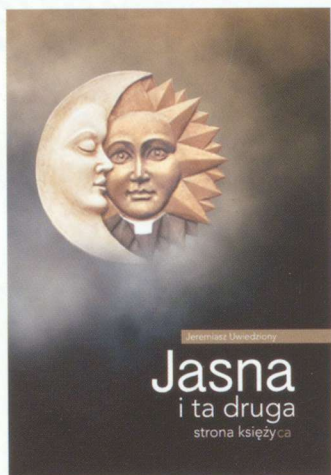
„BIBLIA Krok po Kroku  
w Świat Biblii”  
ul. Dominikańska 3/12  
31-043 Kraków

tel.: (012) 430 19 46

e-mail: [sprzedaz@e-medialist.pl](mailto:sprzedaz@e-medialist.pl)



NAKŁADEM DWUTYGODNIKA DIECEZJI KALISKIEJ „OPIEKUN”  
UKAZAŁY SIĘ TRZY KSIĄŻKI



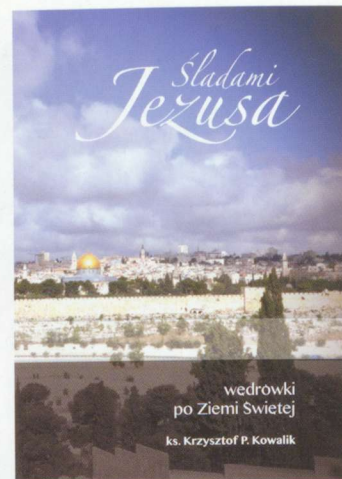
Jeremiasz Uwiedziony „Jasna i ta druga strona księżycy” – to powieść o przygodach księdza Mateusza, który po powrocie z zagranicy musi odnaleźć się w nowej rzeczywistości polskiego Kościoła. Znajdziemy tu sytuacje z kapłańskiej rzeczywistości, które mogłyby wydarzyć się w każdej parafii.

cena: 20 zł



Ks. Andrzej Antoni Klimek „Camino do Santiago i w głąb siebie” – to zapis samotnej wędrówki ks. Andrzeja do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Roku Jubileuszowym. Drogi, podczas której nie było ani chwili na samotność, bo tak była pełna niezwykłych ludzkich spraw i Bożej łaski.

cena: 15 zł



Ks. Krzysztof P. Kowalik „Śladami Jezusa – wędrówki po Ziemi Świętej” – biblista, ks. Krzysztof P. Kowalik od wielu lat prowadzi pielgrzymki po Ziemi Świętej, a w swojej napisanej przystępnym językiem książce, z Pismem Świętym w ręku, zapoznaje Czytelników z miejscami związanymi z biblijnymi wydarzeniami.

cena: 20 zł

Szczegółowe informacje na [www.opiekun.kalisz.pl](http://www.opiekun.kalisz.pl)  
lub pod numerem telefonu 62 766 07 17

**TYGODNIK  
REGIONALNY**

# Echo Katolickie



**INFORMACJE Z REGIONU**

**ŻYCIE KOŚCIOŁA**

**OPINIE**

**KULTURA I TRADYCJA**

**SPORT**

**W WOLNEJ CHWILI**

**PUBLICYSTYKA**

**OGŁOSZENIA**

REDAKCJA

ul. bp. Świrskiego 43a

08-110 Siedlce

tel. 25 644 48 00

fax. 25 644 49 00

[redakcja@echokatolickie.pl](mailto:redakcja@echokatolickie.pl)

Zapraszamy na

[www.echokatolickie.pl](http://www.echokatolickie.pl)

Zawsze dobra publicystyka,  
aktualne tematy i odpowiedzi  
na bieżące problemy.

**WWW.ECHOKATOLICKIE.PL**